

Z ZSRR przybyły nowoczesne maszyny dla Nowej Huty

KRAKÓW (PAP). Do kombinatu w Nowej Hucie naczędł pierwszy transport maszyn i urządzeń przemysłowych z ZSRR. Urządzenia te zostały wykonane i dostarczone na pół roku przed ustalonym terminem. Budowniczy kombinatu z radością powitali transport.

Obrzymie spychacze typu „Staliniec” oraz dźwigi - suwnice dokonały wyładunku sprzętu.

Pożyczka rozwoju gospodarki narodowej w ZSRR

MOSKWA (PAP). Rada Ministrów ZSRR postanowiła dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR i finansowania budownictwa elektrowni wodnych na Woldze w pobliżu Kujbyszewa i Stalingradu, kachowskiej elektrowni wodnej na Dnieprze, głównego kanału turkmeńskiego oraz kanału południowo-ukraińskiego i północno - krymskiego, rozpiąć państwową pożyczkę rozwoju gospodarki narodowej ZSRR (1951 r.) w wysokości 30 miliardów rubli na okres 20 lat.

Mac Arthur o stratach USA w KOREI

NOWY JORK (PAP). Mac Arthur, przemawiając na pułnym posiedzeniu komisji senatu, określił dotychczasowe straty wojsk amerykańskich i oddziałów satelitów USA w Korei na ćwierć miliona żołnierzy i oficerów.

Przedstawiciel bohaterskiego narodu koreańskiego składa listy uwierzytelniające Prezydentowi RP Bolesławowi Bierutowi

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął dnia 3 maja br. na audyencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, pana Coj Ir, który złożył Prezydentowi R. P. listy uwierzytelniające.

Składając listy uwierzytelniające pan ambasador Coj Ir wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Panie Prezydencie!

Barbarzyńcy dwudziestego wieku, usiłując zniewolić nasz kraj i przekształcić go w swą strategiczną bazę dla najazdu na Związek Radziecki i demokratyczne Chiny, dla zdławienia ruchu narodo-wyzwoleńczego w całej Azji, niszczyły wszystkie wartości zdobyte krwią i potem naszego narodu, obracają w perzynę nasze spokojne miasta i wsie i w barbarzyński sposób mordują naszych rodaków — braci i siostry, starców i kobiety.

Naród koreański, natchniony głęboką sympatią i braterską pomocą narodu polskiego i innych narodów obozu demokracji z wielkim Związkiem Radzieckim na czele, ożywiony jest zdecydowaną wolą prowadzenia swej sprawiedliwej wojny do ostatecznego zwycięstwa

Panie Prezydencie!

Rząd mój polecił mi reprezentować Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną w Pańskim kraju, zaprzyjaźnionym z moim krajem, w Polsce — gdzie naród okazuje braterskie poparcie i solidarność mojemu narodowi, który powstał jak jeden mąż do świętej wojny o honor, wolność i suwerenność narodową swej ojczyzny prze-

Dziś w numerze „Nowy Świat”

Cena 30 gr



Rok VII AB

Poznań, sobota 5 maja 1951 r.

Nr 122 (2220)

Pod hasłem walki o pokój

Potężne manifestacje 1-Majowe we wszystkich krajach świata

ZSRR

MOSKWA (PAP). Uroczyste i radośnie obchodzili naród radziecki 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów. Dziesiątki milionów ludzi radzieckich zamianifestowało 1 Maja swę bezgraniczne oddanie partii bolszewickiej, rządowi radzieckiemu, Włodzowi narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości — Stalinowi, wołę walki o pokój na całym świecie.

W Moskwie, w stolicach republik związkowych, we wszystkich miastach odbyły się manifestacyjne pochody ludności.

Uroczyste obchodzili mieszkańcy Leningradu święto 1-Majowe. Było to święto szczęśliwych ludzi radzieckich, którzy żyją i pracują dla pokoju, dla dobra i szczęścia ludzkości, dla komunizmu.

Imponująco wypadły defilada wojskowa i pochód manifestacyjnej ludności w Kijowie. W pochodzie wzięło udział ponad 400 tys. osób.

W stolicy uzbeckiej SRR — Taszkencie, w manifestacyjnym pochodzie wzięło udział 400 tys. osób, w stolicy Łotwy — Rydze w manifestacji wzięło udział ponad 400 tys. osób.

Niemcy

Masy pracujące wszystkich sektorów Berlina obchodziły święto 1-Majowe pod znakiem nieustannej walki o pokój i przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Podczas potężnej, 8-godzinnej manifestacji, w której wzięło udział około 900 tysięcy mieszkańców miasta, lud pracujący Berlina zadokumentował ponownie zdecydowaną wolę walki o utrzymanie pokoju, wolę przyjaznego współżycia ze wszystkimi miłującymi pokój narodami, wolę pokojowego budownictwa lepszej przyszłości.

Francja

Dnia 1 maja br. odbyła się w Paryżu potężna manifestacja. Kilkaset tysięcy ludzi wzięło udział w pochodzie z Place de la Nation na Plac Bastylii.

Hasłem powtarzanym najczęściej przez defilującą grupę było żądanie zawarcia paktu pokoju pięciu wielkich mocarstw zgodnie z apelem Światowej Rady Pokoju.

Manifestacje pierwszomajowe pod hasłem jedności i walki o zawarcie przez pięć mocarstw paktu pokoju odbyły się, oprócz Paryża, we wszystkich innych miastach Francji.

Rzemiosło wielkopolskie weźmie udział w Plebiscycie Pokoju

Stanowisko każdego uczciwego rzemieślnika wobec Plebiscytu Pokoju jest jasne: weźmiemy w nim udział gromadnie, solidaryzując się w pełni z uchwałami Światowej Rady Pokoju. Złączeni z wszystkimi Polakami kochającymi swą Ojczyznę oraz setkami milionów ludzi na całym świecie wspólnym dążeniem do utrzymania pokoju, żądamy zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami i natchmiastowego zaprzestania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Wojny nie chcemy. Dla odbudowy naszej Ojczyzny potrzebny jest pokój, który utrwalałmy naszą codzienną pracę przy warsztatach rzemieślniczych. Z każdym dniem pogłębia się świadomość rzemieślników, że na-

Szczególnie potężne manifestacje odbyły się w zagłębiach węglowych: Nord i Pas de Calais oraz w Arras, w Maubeuge i w Denain.

Włochy

Prasa podaje dalsze szczegóły olbrzymich obchodów pierwszomajowych, zorganizowanych przez włoską Powszechną Konfederację Pracy. W obchodach tych uczestniczyli miliony robotników włoskich.

Jedną z największych manifestacji odbyła się w Mediolanie. Imponujące manifestacje odbyły się: w Genui, Turynie, Pizie, Livorno, Palermo i setkach innych miejscowości. — Również masy pracujące Triestu manifestowały tłumnie w dniu 1 Maja.

Wielka Brytania

W dniu święta mas pracujących całego świata odbyła się w Londynie potężna manifestacja (Ciąg dalszy na str. 2)

Około 200 milionów zł wyniosły zobowiązania czynu 1-Majowego i siewu pokoju w województwie poznańskim

Przemaszerały już we wszystkich miastach i miasteczkach Wielkopolski pochody pierwszomajowe, czas podsumować bilans zobowiązań podjętych na Święto Pracy.

200 milionów zł

Tegoroczne zobowiązania pierwszomajowe miały w województwie poznańskim szczególnie masowy charakter. Brało w nich udział ponad 1500 zakładów pracy i ponad 1800 громад chłopskich.

Ogólna wartość ponadplano-

Wielka ankieta Działu Listów i Interwencji pod tytułem: Dlaczego wezmę udział w Narodowym Plebiscycie Pokoju

Pytamy o to robotników, racjonalizatorów przodowników pracy, uczniów i studentów, gospodynie domowe, żony i matki, robotników rolnych w PGR-ach, urzędników, artystów, muzyków, chłopów średnio i małorolnych. Pytanie takie zadajemy całemu światu pracy.

Odpowiedź dla każdego uczciwego Polaka jest prosta i jasna.

Czy uczciwy człowiek może chcieć wojny, niosącej zniszczenie, zagładę i śmierć?

Nie — bo wszyscy uczciwi ludzie chcą pracować w spokoju, budować lepszą przyszłość, wypełniać swe codzienne obowiązki, zbierać plony, gospodarzyć, tworzyć i kształcić się, chcą żyć pełnym życiem z dala od grozy wojennej i atmosfery wojny.

Dlatego więc weźmiesz

udział w Narodowym Plebiscycie Pokoju?

Odpowiedź nam na to jasno i krótko, na kartce pocztowej, lub w liście.

W ankiecie może wziąć udział każdy czytelnik „Głosu Wielkopolskiego”.

Redakcja wyznacza, w drodze losowania, jako nagrody 100 pięknych i wartościowych książek.

Termin nadsyłania odpowiedzi mija 17 maja 1951 roku.

Odpowiedzi z dopiskiem: „Odpowiedź na ankietę” należy nadsyłać na adres: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” Poznań — ul. Grunwaldzka 19 II ptr.

Losowanie odbywać się będzie codziennie, począwszy od dnia 9 maja aż do dnia 17 maja br. Decyduje data stempla pocztowego.

Nazwiska nagrodzonych ukażą się nazajutrz, po codziennym losowaniu w Dziale Listów i Interwencji.

Oświata i kultura własnością mas Cały kraj pod znakiem „Dni Oświaty, Książki i Prasy”

WARSZAWA (PAP). Niezwykle szeroki rozmach cechuje zorganizowane w całym kraju imprezy „Dni Oświaty, Książki i Prasy”.

Okręgowa Wystawa Oświatowa w Krakowie, urządzona pod hasłem walki o pokój i realizację planu 6-letniego — zgromadziła pomysły gazetki ścienne, plakaty i rysunki, wykonane przez uczniów szkół krakowskich.

Głównym tematem ekspozycji są zagadnienia związane z budową Nowej Huty. Kra-

kowscy słuchacze Wszechnicy Radiowej, dla uczczenia „Dni” podjęli współzawodnictwo długookresowe, które obejmuje gruntowne przygotowanie się i jak najpełniejsze przystąpienie do egzaminów.

W łódzkim Młodzieżowym Domu Kultury otwarto wystawę, zapoznającą z produkcją warsztatów szkół zawodowych województwa łódzkiego. Równocześnie w szkołach ogólnokształcących i zawodowych zorganizowano wystawy, dające przegląd prac uczniów, wystawy gazetek ściennych, książek itp.

W 11 punktach Łodzi uruchomiono punkty sprzedaży książek, obsługiwanych przez ZMP-owców, aktywistów związkowych i literatów.

W Poznaniu z rozpoczęciem „Dni” zbiegła się uroczystość podsumowania dotychczasowych osiągnięć w walce z analfabetyzmem. Jak wynika ze sprawozdań, na kursach i w indywidualnym nauczaniu do dnia 20 kwietnia br. przeszkolono w Poznaniu 1372 osoby spośród 1474 zarejestrowanych analfabetów.

Ponad 1695 tys. mieszkańców Pekinu podpisało Apel Pokoju

PEKIN (PAP). Przeszło 1.695 tysięcy mieszkańców Pekinu podpisało do dnia 30 kwietnia br. apel Światowej Rady Pokoju, składając równocześnie protest przeciwko ponownemu uzbrajaniu Japonii przez USA.

Ponad 13 tys. osób stracili interwencje w ciągu kilku dni

PEKIN (PAP). Oddziały Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich kontynuowały na wszystkich frontach zaciekłe walki, zadając nieprzyjacielowi wielkie straty w ludziach i sprzęcie wojennym.

W ciągu ostatnich dni oddziały Armii Ludowej zabiły, zranily i wzięły do niewoli przeszło 13 tysięcy oficerów i żołnierzy nieprzyjacielskich i zdobyły wiele sprzętu, w tym 300 samochodów i 30 czołgów.

3 maja oddziały Ludowej zestrzeliły 10 samolotów nieprzyjacielskich.

wej produkcji w ramach Czynu Pierwszomajowego i Siewu pokoju wynosi około 200 milionów złotych.

Zakłady im. Stalina — przodują

W przemyśle zobowiązania pierwszomajowe objęły wszystkie gałęzie przemysłu i wszelkie zakłady pracy od wielkich kombinatów do spółdzielni rzemieślniczych. Na czele klasy robotniczej Wielkopolski znajdują się jak zawsze pracownicy Zakładów im. Stalina, których czyn przyniósł ponad 2,2 miliona zł.

Ogólna ilość osób podejmujących zobowiązania, przekroczyła w województwie poznańskim 250 tysięcy osób. Są wśród nich członkowie partii i masy bezpartyjne, ludzie wszystkich zawodów, inteligencja techniczna i robotnicy niewykwalifikowani, mężczyźni i kobiety, dorośli i młodzież szkolna.

Zobowiązania wsi

Szczególnie liczny w tegorocznych zobowiązaniach był udział chłopów wielkopolskich. Do akcji tej włączyło się 453 gospodarstw PGR, 346 spółdzielni produkcyjnych i ponad 170 000 indywidualnych gospodarstw chłopskich.

Łącznie zobowiązały się oni podnieść produkcję rolną o prawie 43 000 ton zboża, 150 000 ton buraków cukrowych i prawie o 500 000 ton ziemniaków. **ścią w walce o pokój (sk)**

Potężne manifestacje 1-Majowe we wszystkich krajach świata

(Dokończenie ze str. 1)

cy Nowego Jorku, lecz również wielu przybyłych z okolicznych miast. Pochód trwał przeszło 4 godziny. Próby sprowokowania zajęć, czynione przez elementy reakcyjne, powtarzały się kilkakrotnie, jednak demonstranci zachowali wzorowy porządek i nie dali się sprowokować.

Ameryka Łacińska

Mimo zakazu władz, w wielu krajach Ameryki Łacińskiej odbyły się potężne demonstracje 1-Majowe, wielotysięczne pochody i wiece.

W stolicy Chile — Santiago robotnicy tamtejszych zakładów pracy demonstrowali pod hasłami obrony pokoju, walki przeciwko polityce Stanów Zjednoczonych i uciskowi rodzimej reakcji. Na potężnym wiecu 1-Majowym w Meksyku powzięto rezolucję potępiającą agresję amerykańską w Korei. W stolicy Wenezueli — Karakasie policja szarżowała na pochód robotniczy, raniąc wiele osób.

USA

W przeddzień święta 1 Maja reakcyjne władze Nowego Jorku i prasa koncernu Hearsta usiłowała zastraszyć masy pracujące i nie dopuścić do odbycia demonstracji 1-Majowej, jednak mimo prowokacji i gróźb dziesiątki tysięcy postępowych Amerykanów wzięło udział w manifestacji.

W demonstracji 1-Majowej udział wzięli nie tylko mieszkań-

cy Nowego Jorku, lecz również wielu przybyłych z okolicznych miast. Pochód trwał przeszło 4 godziny. Próby sprowokowania zajęć, czynione przez elementy reakcyjne, powtarzały się kilkakrotnie, jednak demonstranci zachowali wzorowy porządek i nie dali się sprowokować.

W demonstracji 1-Majowej w Nowym Jorku wzięło udział przeszło 75 tysięcy osób, ponad 250 tysięcy mieszkańców Nowego Jorku witało pochód na ulicach miasta.

Indie

Dzień 1 Maja robotnicy, chłopi i inteligencja Indii obchodzili w warunkach niebywałego głodu i nowej wyżłoty cen na artykuły pierwszej potrzeby. Nie zważając na przeszkody ze strony władz, tysiączne masy pracujących Indii wyszły w dniu 1 Maja na ulice miast i wsi aby zmanifestować wolę pokoju i solidarności z obozem pokoju, demokracji i socjalizmu, ze Związkiem Radzieckim na czele.

W Delhi odbył się wiec z udziałem 10 tysięcy osób. Manifestacja 1-Majowa odbyła się

również w Bombaju, gdzie wzięło w nich udział przeszło 100 tysięcy ludzi, w Lucknow, Amridsar, Allahabad, Kanpur, Benares i innych miastach.

Chiny

W manifestacjach 1-Majowych w 7 miastach chińskich: Mukdenie, Tientsinie, Szanghaju, Uczangu, Sianie, Czungczingu i Kantonie wzięło udział ponad 5,5 miliona osób.

W wielu miastach podczas manifestacji 1-Majowych zbierano podpisy pod apelem Światowej Rady Pokoju o podpisanie paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami.

Dzień 1 Maja w Chinach był dniem podsumowania osiągnięć wytwórczych chińskich mas pracujących. Naród chiński manifestował podczas Święta 1 Maja pod hasłami przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, wzmocnienia współpracy z narodami Azji i całego świata dla obrony pokoju.

I Kongres Nauki Polskiej zapoczątkuje nową erę rozkwitu naszej nauki

WARSZAWA (PAP). W końcu maja br. najwybitniejsi nasi uczeni zbijają się w War-

Coraz więcej maszyn pomaga górnikom w pracy

KATOWICE (PAP). W fabrykach maszyn i sprzętu górniczego trwają intensywne prace nad konstrukcją nowych typów urządzeń mechanicznych dla przemysłu węglowego. Nowe urządzenia mechaniczne, częstokroć wzorowane na doskonałych maszynach radzieckich, znakomicie ułatwiają pracę górnika, czyniąc ją lżejszą i bardziej wydajną. Nowe typy urządzeń transportowych w jeszcze większym stopniu usprawnią transport węgla i jego odstawę z przodków wydobywczym.

W ostatnich dniach górnicy kopalni „Ślemianowice” otrzymali nowy, lekki typ przenośnika żrzębłowego. Niezwykle lekki przenośnik przystosowany jest szczególnie do pracy na krótkich odcinkach.

Dużym udogodnieniem w pracy przemysłu węglowego będzie wykonany ostatnio w Fabryce Piotrowickiej prototyp lupacza węglowego.

Tysiące aktywistów pokoju dotrze do najodleglejszych osiedli

WARSZAWA (PAP). Słowa apelu PKOP i uchwał berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju docierają do coraz szerszych rzesz społeczeństwa polskiego. W toku prac przygotowawczych do Narodowego Plebiscytu Pokoju rosną szeregi aktywistów. Z każdym dniem potęgą się praca terenowych Komitetów Obróńców Pokoju.

W całym województwie warszawskim do Komitetów Obróńców Pokoju masowo zgłaszają się obywatele, pragnący wziąć czynny udział w przygotowaniach do plebiscytu. W powiecie Siedlce około 1.000 osób zgłosiło się na agitatorów pokoju. Na terenie Pruszkowa liczba agitatorów pokoju dochodzi do 300 osób.

W samym tylko powiecie grójeckim Komitety Obróńców Pokoju zorganizowano już w 386 gromadach.

Wzmaga się również działalność aktywistów obrońców pokoju w województwie katowickim. W jednym tylko powiecie będzińskim odbyło się ponad 200 zebrań aktywistów terenowych, szkolnych i zakładowych Komitetów Obróńców Pokoju.

Na naradzie aktywistów pokoju w Lublinie, w której obojętności robotniczych i chłopskich liczący udział wzięli uczeni, artyści, literaci i księża, w ożywionej dyskusji podzieleno się doświadczeniami z pracy trójki w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

W województwie poznańskim

6241 komitetów terenowych prowadzi pracę uświadamiającą społeczeństwo o historycznych uchwałach sesji berlińskiej. Czynnici współpracują z nimi masowe organizacje kobiece, młodzieżowe i chłopskie. Obecnie działa w województwie 2.566 gminnych i gromadzkich Komitetów Obróńców Pokoju.

Wiadomości z ZSRR i krajów demokracji ludowej

Z inicjatywy prezydenta Gottwalda na Zamku Hradczyńskim w Pradze organizowana będzie co dwa lata wystawa najwybitniejszych dzieł malarzy i rzeźbiarzy czechosłowackich. Wystawa wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród ludności stolicy.

Wkrótce zastosowane zostaną w kopalniach Zagłębia Ostrawskiego w Czechosłowacji nowe kombajny radzieckie typu „Donbas”. Radzieckie kombajny węglowe zastosowane zostaną również w kopalniach Zagłębia Pilzneńskiego.

W tych dniach przypada 75 rocznica powstania narodu bułgarskiego przeciwko ciemiężcom tureckim.

Powstanie 1876 r. jest jedną z najspanialszych kart historii Bułgarii. Dowiodło ono, kto jest za, a kto przeciw wyzwoleniu narodu bułgarskiego. W chwili bohaterkich wysiłków narodu bułgarskiego z pomocą swym braciom popłynął naród rosyjski, który za cenę krwi 200 tys. swych synów wyzwolił Bułgarię spod jarzma tureckiego. Krew wspólnie przelana w walce o wolność Bułgarii cementowała braterską przyjaźń obu narodów.

Już 17 maja...

Uroczysty obchód święta międzynarodowej solidarności mas pracujących — 1 Maja — stał się nowym dowodem dynamicznego rozwoju siły klasy robotniczej na całym świecie. Wszędzie, gdzie żyją i pracują ludzie we wszystkich miastach i osadach, pod wszystkimi szerokościami geograficznymi kuli ziemskiej odbywały się wspaniałe manifestacje.

Dla narodu polskiego 1 Maja był wielkim dniem przegądu dotychczasowych osiągnięć. I choć za wcześniej jeszcze na dokładne podsumowanie czynu pierwszomajowego, stwierdzić już jednak można, że rezultaty są olbrzymie.

W zobowiązaniach pierwszomajowych wzięły udział miliony pracowników wszystkich zawodów i wszystkich gałęzi produkcji. Ta masowość jest charakterystyczną cechą czynu 1 Majowego. Nie było dotąd nigdy jeszcze tak szerokiego i ogólnego społecznego współzawodnictwa. Poza wartościami materialnymi, które zapewnił gospodarce narodowej wielki ruch zobowiązań pierwszomajowych. Czyn 1 Majowy jest najbardziej przekonującym dowodem głębokiego uświadomienia mas pracujących Polski, które coraz gruntowniejszym rozumieją decydujące znaczenie wzrostu wydajności pracy dla zwiększenia potencjału gospodarczego Ludowej Ojczyzny, dla pomnożenia tym samym sił światowego obozu pokoju.

Manifestując w pochodach pierwszomajowych wolę walki o pokój, naród polski zapowiedział równocześnie masowy udział w Narodowym Plebiscycie Pokoju, który rozpocznie się już w dniu 17 maja. Żądania zawarte w apelu Światowej Rady Pokoju społeczeństwo nasze poprze konkretnym czynem.

I tak jak miliony ludzi w całej Polsce w ruchu zobowiązań pierwszomajowych dały wyraz niezłomnej woli powiększenia siły obozu pokoju, tak jak potwierdziły to stanowisko w tysiącach pochodów, tak podpisując kartę Plebiscytu Pokoju naród polski dowiedzie raz jeszcze, że ująwszy wraz z setkami milionów ludzi na całym świecie sprawę pokoju poprowadzi ją zdecydowanie ku zwycięstwu.

Armia amerykańska kierują kapitaliści w mundurach Sojusz militarny i przemysłowców opanował całą maszynę wojenną USA

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” zamieszcza artykuł pt. „Kto kieruje armią amerykańską”, w którym podkreśla ściśle powiązanie klikij wojskowej z Wall Street. Soldateska amerykańska kontroluje nie tylko politykę zagraniczną, lecz również podporządkowana jej jest cała ekonomika i wszystkie inne dziedziny życia w Stanach Zjednoczonych. W okresie wojennym wzmógł się silnie proces powiązania oligarchii finansowej z klikij militarną.

„Za „swojego” człowieka uważa się na Wall Street obecnego ministra obrony Stanów Zjednoczonych, generała Marshalla Marshalla będąc zawodowym wojskowym, jest jednocześnie ściśle związany z największymi amerykańskimi bankowo-przemysłowymi monopolami Morgana i Rockefellera.

Wiceminister obrony Lovett jest jednocześnie generałem bankierem i działaczem politycznym. Od roku 1940 związał się ściśle z klikij wojskową, został generałem — przez długi okres czasu sprawował funkcje wiceministra spraw wojskowych

do spraw lotnictwa. Lovett jest jednym z największych bankierów, jest współwłaścicielem banku „Brown Brothers, Harriman and Co.”.

Funkcję ministra lotnictwa pełni obecnie dyrektor firmy budowy maszyn „American Machine and Metals” — Finletter. Jest on członkiem krajowego stowarzyszenia przemysłowców i stowarzyszenia bankierów.

Dziennik „Prawda” cytując dalsze nazwiska wielkich przemysłowców i bankierów, którzy wodzą rej na Pantagonie, stwierdza, że sojusz kapitalistów i militarnistów, zrodzony przez obecną agresywną politykę imperializmu amerykańskiego, opanował całą maszynę wojenną Stanów Zjednoczonych.

Sproślowanie

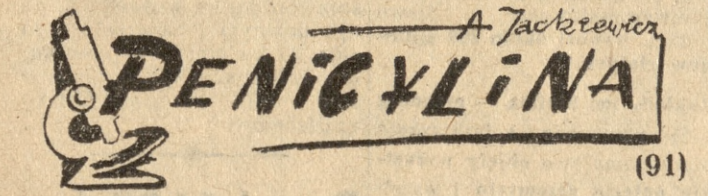
W „Głosie” z dnia 29 IV br. w notatce zatytułowanej: „Poznańscy opracowali nową metodę produkcji witaminy „C” zakradł się błąd. Do grupy pracowników laboratorium badawczego przy Poznańskich Fabrykach Środków Odkwanych należał również mgr Panola, a nie jak mylnie podano mgr Pazura.

Oferia zbrodniarza wojennego

RZYM (PAP). Dziennik filofaszystowski „Popolo di Roma” pisze, że były marszałek Rodolfo Graziani, ułaskawiony przez reakcyjny sąd, przesłał do rządu USA ofertę, by powierzono mu dowództwo „oddziałów międzynarodowych” w Korei.

Nowe zajścia w Syrii

WARSZAWA (P. R.). Wczoraj doszło do nowego starcia na pograniczu izraelsko-syryjskim. Wojska syryjskie zaatakowały pozycje wojsk Izraela ogniem armatnim i miotaczami min. Atak został odparty.



Spojrzał na zegarek. Zbliżała się godzina ósma. Za oknem był ponury, jesienny dzień, chociaż zaczął się dopiero sierpień. Dzikie wino, rosnące na murze sąsiedniego pawilonu oczekiwało deszczem, wąsate pędy kołysały się w ostrym wietrze, dym z komina rozpyływał się w strzępkach na tle niskich, burchych chmur.

Sprawa penicyliny o której Seyda miał rozmawiać w Centralnym Zarządzie, niepokoiła Piątkę.

On — zwykle ostrożny może nawet zbyt rozsądny we wszelkich poczynaniach — uważał, że sprawa jeszcze nie dojrzała, że nie ma sensu nią teraz sobie głowy zaprzętać, że ani załoga, ani zarząd, wciągnięci w ostre tempo odbudowy, nie powinni podejmować się zadań, które później okazałyby się niewykonalne. Przed kilku dniami podzielił się swymi obawami z Zagórnym. Stary palacz rozumiał go zaskakująco, był spokojny i rzeczowy jak Piątek. A tym razem Zagórny wysłuchawszy go, powiedział:

— Fabryka penicyliny wielka rzecz. Wielki ogień. Spali się w nim proszę was, co się ma spalić, a zostanie najlepsze, najtwardsze, prawdziwe... No tak.

Ma Zagórny rację: wielki ogień. Ale jeżeli kruszec ludzki jest jeszcze za miękki, jeśli metal jeszcze się z niego nie wtopi?

Wziął za słuchawkę telefoniczną. Lecz właśnie w tej chwili otworzyły się drzwi i Seyda wszedł do gabinetu.

Usta miał wydęte, jak zawsze, gdy był zły, lub zmęczony. Nie witając się, usiadł ciężko na krześle i rzucił na biurko kilka papierów. Piątek milczał wyczekująco.

Seyda przeciągnął dłoń po swojej długiej twarzy, aż smugi zostały na policzkach.

— No i co? — Nic — Seyda odrzucił głowę — sprawa w lesie. Dopiero na jesieni wyjedzie kilku inżynierów do Kanady, zapozna się z tamtejszą fabryką.

Seyda wyprostował się. — Wszystko w lesie — prawie krzyknął.

Piątek przyjął wiadomość z ulgą. Widocznie nie potrafił ukryć przed Seydą tego uczucia, bo usłyszał:

W siedzibie leszczyńskiego POM-u odbyła się uroczystość powitania członków załogi, którzy brali udział w warszawskiej manifestacji 1-Majowej, a mianowicie: starszego agronoma Jana Zamlewskiego, traktorzystki Heleny Jasińskiej, która na swym „Zetorze” otwierała pochód POM-ów oraz przodownika pracy, traktorzysty Wład. Paszka.

Do zebranej załogi w obecności przybyłych przedstawicieli Partii i miejscowych władz, przemówił dyr. POM-u ob. Klak, gratulując ob. Zamlewskiemu i traktorzystce Jasińskiej z okazji nadania im Srebrnych Krzyżów Zasługi.

Kierownik Wydziału Politycznego POM-u ob. Hylak wręczył wyróżniającym się w pracy 43 członkom załogi u-

pominki w postaci pięknych książek, niezależnie od nagród pieniężnych (książeczek PKO), które otrzymało 20 najpilniejszych pracowników. Wreszcie 6 pracowników otrzymało awanse, a mianowicie: kier. warsztatów — Fr. Ratajewski oraz starszy mechanik — Lucjan Pawłowski, skierowani zostali na kurs dyrektorów POM-ów w Ursynowie; traktorzysta Henryk Kusiak na kurs brygadzystów; mechanik warszt. Tań. Dudziński awansował na kierownika warsztatów; traktorzysta Br. Matyla na brygadzystę i placowy Fr. Wawrnyk na pomocnika kołodziejskiego.

W toku uroczystości uczestnicy warszawskiej i poznańskiej manifestacji 1-Majowej złożyli sprawozdanie z przebiegu manifestacji. (ard)

— Oczywiście, ciebie to mało obchodzi, zagrzebałeś się w drobiazgach. Tobie to odpowiada.

Piątek powtórzył z uśmiechem, patrząc w okno, za którym elektrycy właśnie zakładali przewody na nowych słupach.

— W drobiazgach? Odbudowa fabryki to drobiazgi?

Spotkali się oczami. Seyda miał białka przekrwione od niewyspania, patrzył sennie w twarz rozmówcy.

— Odbudowa się kończy, zacznie się po niej normalny kołowrotek. Fabryka w Piaskach. Ja nie umiem tak...

Plasnął otwartą dłoń w biurko.

— Poza tym nic nowego? — spytał Piątek.

Seyda zaśmiał się z złością.

— A jakże... Pamiętaj tamtą rozmowę przed miesiącem, w sprawie Misiaka, pamiętasz Wieczorka: „Fabryka jako zakład wychowawczy”? Słowo ciąłem się stało. Masz. Podsunął gwałtownym ruchem jeden z papierów, które przyniósł z sobą. — Zakładamy freblówkę.

Piątek wziął papier do ręki, przebiegł go oczami. Był to okólnik, w którym Wydział Szkolenia Zawodowego Centralnego Zarządu wzywał wszystkie wytwórnie należące do przemysłu chemicznego w kraju do zakładania gimnazjów zawodowych.

— Poszaleli — mówił Seyda z pasją, ale już prawie rozbawiony. — Ja im o penicylinie, o naszych zobowiązaniach, a oni szkolkę. Czy mamy lokal, czy moglibyśmy jeszcze we wrześniu... To byłoby wyczyn: — powtarzam słowa naczelnika: „To byłoby wyczyn”.

Piątek położył papier przed sobą. Czytał uważnie. Twarz mu się rozjaśniała.

Seyda wstał. Był cały czerwony uszy mu płonęły.

— Siadaj nie uśnij. Czy ty tego nie rozumiesz? — rzekł Piątek spokojnie.

— Jestem inżynierem, nie belfrem.

Piątek też wstał przeszedł się po pokoju: Zawsze ile razy z tobą mówię, widzę jak na dłoni: Twój ojciec, tak jak i ty, siedział w gabinecie jak w warowni, a mój — mówię w przenośni, wciąż czegoś od twojego ojca potrzebował.

— Miesiącami jadłeś ćwikłę i żur, jak jeden z twoich obecnych podwładnych. Tak?

— Nie o tym mówię. Twój ojciec snuł wielkie plany a mój...a ja... Dziś dziwisz się, że każdego przyjmuję, bez sekretarki, bez meldowania się, że patrzę na wszystko inaczej niż ty... Chcesz robić fabrykę penicyliny. Pięknie rób. Ale w Piaskach, w Piudach, w Legionowie — jest pełno małych Piąteków i Wieczorków...

Prof. inż. Ludwik Uzarowicz

Wiceprzewodniczący Podsekcji
Obróbki Skrawania I. KNP.

Każdy

sukces gospodarczy
oddala wojnę

Zagadnienie obróbki metali metodą skrawania wyróżnia się wielkim bogactwem tematów, wynikających z procesów przemysłowych kraju. Jednym z najważniejszych czynników, sprzyjających uprzemysłowieniu, jest szybkie tempo rozwoju przemysłu metalowego, a zwłaszcza produkcji maszyn.

W produkcji doniosłą rolę odgrywają procesy wytwórcze. W wytwórczości na czoło wysuwają się procesy technologiczne, których podstawą jest nauka o skrawaniu metali. Wszystkie co umacnia nasze gospodarstwo, co realizuje nasze plany gospodarcze, co wpływa na uzyskanie nowych osiągnięć współczesnej techniki — to wszystko sprzyja podnoszeniu dobrobytu materialnego kraju i zarazem umacnia pokój. Każdy sukces gospodarczy i wszystko, co stanowi o coraz większej i potężniejszej sile gospodarczej i obronnej kraju, krzyżuje jednocześnie plany podżegaczy wojennych i oddala wojnę, a więc jest istotnym wkładem w akcję skutecznej walki o pokój.

Nauka o skrawaniu metali wskazuje sposoby, mające na celu uzyskanie produkcji przy najmniejszych kosztach własnych. Prawidłowe planowanie operacji, zabiegów objętych zakresem obróbki, skrawaniem, wykorzystanie środków produkcji w myśl zasad racjonalności gospodarczej — jest doniosłym wkładem pracy w walkę o pokój.

Zyjemy w znamienym okresie protestów milionów ludzi pracy przeciwko zakusom podżegaczy wojennych. W obronie pokoju rozlega się też potężny głos pracowników metalowych, którzy w codziennym trudzie sygnalizują swe osiągnięcia, dokonane w imię walki o pokój.

Na widowni międzynarodowej

Wyzwolona młodzież

Ciężkie było życie młodzieży w ujarzmionych przez imperialistów Chinach. Jak przeciętną riksę wlec musieli za sobą swoje życie, życie dzieci przedwcześnie dojrzałych, nie znających nic prócz nędzy. Nie rozluźniała ani na chwilę swego morderczego ucisku twarda pięść imperialistycznej przemocy, która tak umie przytłaczać wolnych ludzi i tak nisko zginać ich karku ku ziemi. Na młodzież chińską nie czekały jasne szkoły, ani książki, które uczyły żyć. Wypędzana z domów płacem głodnego rodu, szła ta młodzież na plantacje ryżu należące do wielkich obszarników lub do fabryk włókienniczych, których właścicielami byli francuscy, angielscy lub amerykańscy kapitaliści. Miliony chłopów i dziewcząt wędrowały na wielki rynek pracy, by na głodowy zarobek wymieniać swe młode siły, by powiększać szeregi armii, o której mówił Józef Stalin: „nie ma takich ludzi, którzy by tak dotkliwie cierpieli pod uciskiem imperializmu, którzy by tak wyraźnie odczuli potrzebę walki przeciw temu uciskowi, jak młodzież chińska”.

Wielki
ruch rewolucyjny

Ta potrzeba walki przeciwko ustrojowi kuomintangowskich feudałów i anglosaskich kolonizatorów, stokroć silniejsza była niż nęcza dławiąca młodzież chińską, niż widmo głodu co dzień uparcie zagładające w oczy młodym kulisom i młodym robotnikom z fabryk jedwabiu. Rozniecony przymocnym podmuchem Rewolucji Październikowej — wyruchł w dniu 4 maja 1919 r. wielki bunt studentów chińskich. Ten potężny protest przeciwko krzywdzącym Chiny postanowieniom traktatu wersalskiego i zaprzeczeniu narodu chińskiego w jarmu anglosaskiego imperializmu, zapoczątkował wielki ruch rewolucyjny młodzieży chińskiej, który pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin i jej wodza Mao Tse-Tunga, doprowadził wreszcie do całkowitego zwycięstwa. Wspaniały zryw z roku 1919 odbił się ustokrotnionym echem w rewolucji 1925 r., w późniejszych walkach z Japonią, wreszcie w wielkiej wojnie wyzwolenczej, prowadzonej przeciwko klice Kuomintangu.

Młodzież przoduje

W Chinach wyzwolonych, walka toczy się nadal, lecz ma ona już inny charakter. Jest to walka o ostateczną likwidację haniebnych pozostałości feudalizmu — ciemnoty, zacofania gospodarczego i nędzy. I w tej walce przoduje młodzież. Na ulicach Szanghaju i innych miast chińskich nie ma już amerykańskich marynarzy, nie ma małych kulisów, w pocie czoła ciągnących przeladowane riksze. Szeroko otworzyły się przed nimi bramy szkół i uniwersytetów, które za kilka lat opuszczą jako nowa kadra ludowej inteligencji Chin.

Dzień 4 maja 1951 roku — Święto młodzieży chińskiej, obchodzone na pamiątkę buntu z r. 1919 — zastaje wyzwoloną młodzież Chin przy budowie szczęśliwej przyszłości dla siebie i następnych pokoleń, przy budowie wspaniałego dzieła pokoju na Dalekim Wschodzie. Tego dzieła nie zdołają zniechęcić zbrodnicze siły imperializmu. Młodzież chińska, której najlepsi przedstawiciele walczą dziś przy boku swych koreańskich braci, potrafi obronić swą wolność i swe prawo do pokojowej pracy.

M. D.

39 lat „Prawdy” w służbie ludu pracującego

W połowie kwietnia 1912 roku, wieczorem, w mieszkaniu pośta do Dumy Poletajewa, w Petersburgu, zebrało się pięć osób: członek KC Józef Stalin, dwaj posłowie: Poletajew i Pokrowski, i dwaj literaci: Olmńskii i Baturin. Uzgodnili oni, w myśl wskazań przebywającego na emigracji Lenina, platformę pierwszego bolszewickiego pisma codziennego i opracowali jego pierwszy numer. Pismem tym była „Prawda”. Dnia 5 maja 1912 roku ukazała się „Prawda” na mieście. Dzień ten obchodzony jest dotąd uroczysto jako dzień święta prasy.

„Prawdziści”

„Prawda” ma za sobą 39 lat pracy i walki w służbie ludu pracującego. Wraz z nią „wyrastało całe pokolenie proletariatu rewolucyjnego, które dokonało później Październikowej Rewolucji Socjalistycznej”. (Krótki Kurs Historii WKP(b)). Gazeta ta, przeznaczona dla najszerszych warstw robotniczych, stała się od pierwszych dni potężną bronią w rękach partii: przy jej pomocy bolszewicy rozszerzali i umacniali swe wpływy w masach. „Prawda” zdobyła sobie szybko wielką popularność i ofiarne poparcie dziesiątków tysięcy robotników, dzięki któremu — mimo stałych przesładowań policyjnych, konfiskat i kar — pismo mogło istnieć i rozwijać się.

Skąd płynęła ta olbrzymia popularność zdobyta przez „Prawdę” od pierwszych dni jej istnienia? W pierwszym numerze pisma, w artykule wstępnym pióra Stalina, dziennik w tych słowach zapowiadał program swej działalności: „... Oświetlanie dróg rosyjskiego ruchu robotniczego światłem międzynarodowej socjaldemokracji, szerzenie prawdy wśród robotników o przyjacielach i wrogach klasy robotniczej, stanie na straży interesów sprawy robotniczej — oto cele, jakie przysięwcać będą „Prawdziści”.

Cele te realizowała „Prawda” przez całe 39 lat swej działalności.

Najściślejszy związek
z masami

Utrzymuje ona od owych ciemnych dni walki z caratem aż po dzień dzisiejszy, dzień budowy komunizmu — najściślejszy związek z masami, najściślejszy kontakt ze swymi czytelnikami. Jest to gazeta,

którą robotnik nie tylko czyta, ale i współredaguje.

W początkowych latach ukazywania się „Prawdy” na łamach jej zamieszczano tysiące korespondencji, opisujących nędzę, niedolę i kapitalistyczny wyzysk, w jakim żyła klasa robotnicza. Piętnowała „Prawda” carskie rządy, ustrój, opisywała walkę, jaką toczą robotnicy, pisała o strajkach, organizowała zbiórki na pomoc strajkującym. Wychowywała masy robotnicze w duchu międzynarodowej solidarności proletariackiej.

„Prawda” była nowym typem gazety, nie znanym dotąd w prasie kapitalistycznej. Nawiązując do tradycji „Iskry” stworzyła ona gęstą sieć korespondentów robotniczych, przy pomocy których utrzymywała ścisły kontakt z masami. Korespondenci pisali do „Prawdy” na wszystkie interesujące ich tematy, poruszali zarówno palące problemy dnia codziennego, jak i zasadnicze sprawy walki z caratem. I obecnie, tak jak wówczas, na łamach „Prawdy” wypowiadają się szerokie rzesze ludności. Zmieniły się jednak tematy poruszane przez korespondentów. Piszą oni dzisiaj o swych osiągnięciach w fabrykach, kołchozach, na wielkich budowlach komunistycznych. Ogłaszają wezwania do socjalistycznego współzawodnictwa, zamieszczają sprawozdania z realizacji stałinowskich pięcioletek, wyrażają swe poglądy na temat ważnych wypadków międzynarodowych, czy też wewnętrznych radzieckich.

Twórcza krytyka

Łamy „Prawdy” są też otwarte dla twórczej krytyki. Czytelnicy donoszą swej gazecie o niedomaganiach i niedociągnięciach w danym zakładzie pracy, na takim czy innym odcinku życia radzieckiego. Na publikowaniu tych informacji nie kończy się jednak rola gazety radzieckiej. „Prawda” — a za nią inne pisma wychodzące w ZSRR — sprawdza, bada otrzymane informacje, a następnie interweniuje, walczy o zlikwidowanie niedociągnięć.

Bez rewolwerowych
tytułów

Nie ma w „Prawdzie”, jak zresztą w całej prasie radzieckiej, rewolwerowych tytułów, nie ma sensacyjnych wiadomości z życia „górnych sfer”, nie ma całego kryminalistyczno-erotycznego sosu, jakim zaprawiają swe informacje brukowce świata zachodniego. Prasa radziecka jest prasą poważną i czytelników swych zdobywa nie tanią sensacyjnością tytułów i treści, lecz gruntowną informacją i głębokim wnikiem w istotne zagadnienia życia i pracy swych czytelników. Artykuły wstępne w prasie radzieckiej poświęcane są często takim zagadnieniom, jakim prasa kapitalistyczna, jeśli w ogóle o nich pisze, przeznacza co najwyżej skromne jednosłaltówki na ostatnich kolumnach.



CAF fot. Wojciech Kondracki

W ramach doszkolenia nauczycieli szkół podstawowych i średnich — przeprowadzone są egzaminy uzupełniające z zagadnień Polski współczesnej. Na zdjęciu, fragment egzaminu przeprowadzanego w szkole TPD w Warszawie.

ZMP-owcy kolportują prasę



CAF fot. Jan Tymiański

W okresie „Dni Oświaty, Książki i Prasy” brygada ZMP-owców „Domu Książki” w Warszawie, rozsprzedaje książki na ulicach stolicy.

Prasa Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej

„Gazeta to nie tylko zbiorowy propagandzista i zbiorowy agitator, lecz również kolektywny organizator.”

W. Lenin

Dwa światy stoją naprzeciwko siebie w wielkiej walce, pisał Lenin — świat kapitalu i świat pracy, świat wyzysku i niewolnictwa i świat braterstwa i wolności.

Ten drugi świat uzbrojony jest w tak potężne narzędzie jak prasa. Lecz jakże zasadniczo różnią się prawa istnienia prasy radzieckiej i krajów demokracji ludowej od prasy burżuazyjnej. Jakże inna sądzi nimi moralność i inne zasady! Gdy prasa burżuazyjna zdobyła sobie niesławną pozycję wroga demokracji i postępu, prasa radziecka stała się wyrazicielką socjalistycznej demokracji i prawdziwej wolności słowa.

Narodziny i cała historia prasy radzieckiej nierozdzielnie są związane z wielkimi imionami założycieli prasy radzieckiej Lenina i Stalina, którzy o sobie dawali wszystkim pracownikom prasy radzieckiej wspaniały przykład namiętej, bojowej pracy dziennikarzy radzieckich. „Prawda” i „Izwestia” a w ślad za nimi cała prasa radziecka od pierwszych dni Rewolucji Październikowej stały się trybuną upowszechnienia doświadczeń budownictwa socjalistycznego państwa i aktywnym bojownikiem opokój przeciwko imperialistycznej reakcji. Prasa radziecka niesie do mas pracujących całego świata pokojowe zasady polityki zagranicznej rządu radzieckiego. Walczy ona konsekwentnie o utrzymanie pokoju i przyjaźni między narodami. Demaskując wobec opinii światowej plany anglo-amerykańskich imperialistów, jednoczy zwolenników pokoju i międzynarodowej współpracy na całym świecie.

Prasa, którą stworzyli Lenin

i Stalin narodziła się i zaharowała w ogniu walki rewolucyjnej. Od chwili swego powstania, a za datę tę przyjmujemy 5 maja 1912 r., tj. dzień wyjścia na świat pierwszego numeru „Prawdy”, pierwszego codziennego pisma robotniczego, wystąpiła ona jako kolektywny propagandzista i organizator mas pracujących.

Przed 39 laty „Prawda” była pierwszą jaskółką wiosny. Wychodziło wówczas „aż”... 85 gazet. Obecnie w Związku Radzieckim wychodzi 7.700 gazet o nakładzie blisko 35 milionów. Jeżeli weźmiemy jakikolwiek okres rozwoju prasy radzieckiej, będzie on zawsze i stale spełniał wolę partii Lenina — Stalina, wdrażał w narody Związku Radzieckiego wiarę w zwycięstwo, budził w ludziach radzieckich ducha bohaterstwa, samozaparcia w walce i pracy. Prasa radziecka mobilizuje narody radzieckie do przedterminowego wykonania wspaniałych pięcioletek stałinowskich, uczy walczyć z przeżytkami kapitalizmu w świadomości ludzi, zwalcza wrogi wpływ burżuazyjnej ideologii kosmopolityzmu, budzi w ludziach radzieckich poczucie godności narodowej i miłości swej socjalistycznej ojczyzny. Pamiętając wskazania Stalina prasa ta popiera śmiało inicjatywę racjonalizatorów i nowatorów, wskazuje szerokim masom czyja inicjatywa twórcza pomaga narodom radzieckim szybko iść ku wytkniętemu wielkiemu celowi — komunizmowi.

Jeżeli rzucimy okiem na kolumny pism radzieckich, zauważymy z jakim zapałem ludzie radziecy odbudowują zniszczone miasta, produkują tkaniny, żarówki, zegarki, hodują nowe gatunki drzew owocowych. Ku północy przesuwa się pszenica, pomidory, winogrona, wypierając nędzne trawy zielone ściany, które ochraniają urodzaje wunokom obecnego pokolenia radzieckiego od złych suchych wiatrów.

Prasa radziecka ściśle związana jest z życiem. Wspiera się ona na szerokim aktywie gęstej sieci korespondentów, którzy stanowią jej żelazny kapitał. Korespondenci ci pomagają prasie wszechstronnie oświetlać wszystkie zagadnienia budownictwa gospodarczego i kulturalnego, ujawniać braki i niedociągnięcia, walczyć ze skostnieniem i rutyną oraz przeżytkami kapitalizmu w świadomości ludzi. Dziennikarze radziecy pracują

na bardzo odpowiedzialnych placówkach, posiadają oni wielkie zaufanie partii, która „za pośrednictwem ich mówi codziennie, co godzinę z narodem swoim, potrzebnym jej językiem” (J. Stalin). Stąd dziennikarstwo radzieckie stawiane są wysokie wymagania. Dziennikarz radziecki musi wiele wymagać od siebie, coraz bardziej podnosić swój ideowy i fachowy poziom i bez reszty być oddanym wielkiemu dziełu partii Lenina — Stalina.

Podobnie jak Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej wyjątkową opieką otaczają swą prasę, która mobilizuje masy pracujące do wykonywania bojowych zadań budownictwa nowego życia, wychowuje społeczeństwo i wciąga szerokie masy do życia społecznego i politycznego.

Zainteresowanie się prasą w krajach demokracji ludowej wzrasta z dnia na dzień. Świadczą o tym nakłady gazet oraz ogromny potok listów i korespondencji do redakcji. Nakład pisma „Sabad nep” (wolny naród) organu KC Partii Węgierskiej Mas Pracujących podniósł się z 56 tysięcy egzemplarzy w 1946 r. do blisko pół miliona w 1950 r. Organ KC Rumuńskiej Partii Robotniczej „Scanteia” (Iskra) w 1947 r. miał nakład 200 tys. egzemplarzy, a w 1950 r. osiągnął już ponad 700 tys. egzemplarzy. Organ KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji „Rude Pravo” wychodzi w nakładzie około 700 tys. egzemplarzy.

Węgierskie pismo „Sabad nep” w 1948 r. otrzymało 22 tys. listów, wobec 12 tys. w 1947 r. Organ Rumuńskiej Partii Komunistycznej w 1948 r. otrzymał około 50 tys. listów, tj. czterokrotnie więcej niż w 1947 r. Zwiększył się również wpływ listów i korespondencji do pisma czechosłowackiego „Rude Pravo” i organu KC Komunistycznej Partii Bułgarii „Robotniczesko Dieło”.

Znaczna część korespondencji ogłaszana jest w rubryce listów czytelników. Redakcje odbywają konferencje z czytelnikami i pracownikami fabrycznymi, na których omawiane są bieżące zagadnienia państwowe, gospodarcze i kulturalne.

Prasa partyjna i bezpartyjna krajów demokracji ludowej poświęca coraz więcej miejsca doświadczeniom WKP(b) i Związku Radzieckiego. W szerokim zakresie wykorzystywana jest nauka radziecka, którą prasa krajów demokracji ludowej popularyzuje w specjalnych pismach naukowo-literackich i młodzieżowych.

Henryk Barański

NOWA KULTURA
TYGODNIK SPOŁECZNO-LITERACKI
omawia: zagadnienia życia społecznego,
literacko-artystycznego,
walczy o kulturę socjalistyczną.

Najpiękniejszy dar

Od historycznej uchwały Sejmiku Rzeczypospolitej z dnia 7. 4. 1949 r. o likwidacji analfabetyzmu upłynęły dwa lata. Były to dwa lata nieustających wysiłków w kierunku realizacji w Polsce Ludowej marzeń „najszlachetniejszych synów narodu polskiego na przestrzeni dziejów”, marzeń o zanieśieniu „światła oświaty na poddasza fabryczne i pod strzechy wieśniacze”.

Jakie są wyniki dotychczasowej walki o realizację tego wielkiego i pięknego dzieła? Pełnomocnik rządu do walki z analfabetyzmem, min. Stefan Matuszewski pisze: „w wyniku dotychczasowych prac zlikwidowano całkowicie analfabetyzm w 27 powiatach, a ponadto w 83 miastach, 252 gminach, 4800 gromadach, 226 spółdzielniach produkcyjnych, 549 państwowych gospodarstwach rolnych i 528 dużych zakładach pracy”.

Meldunek jest krótki i suchy w swym liczbowym ujęciu. Ale poza tymi liczbami trzeba widzieć żywych ludzi, trzeba pomyśleć, jak wielka jest radość tych setek tysięcy, którym dano do ręki książkę i nauczono ją czytać, trzeba zrozumieć, jak wielka siła i wartość tkwi w świadomości tych setek tysięcy, zdobytej dla narodu budującego swą jasną, mądrą przyszłość.

Czy może być piękniejszy dar od daru oświaty? Czy moglibyśmy spokojnie korzystać z owoców naszych zwycięstw, wiedząc, że są wśród nas tacy, którzy nie mogą w pełni z tych zwycięstw korzystać, dla których niedostępna jest książka, niemożliwe napisanie listu?

Od początku podjęcia ogólnopolskiej walki z analfabetyzmem, tj. od kwietnia 1949 roku zorganizowano 57.945 kursów i zespołów, obejmując nauczaniem początkowym 1 milion 8.579 osób. Ponadto nauczaniem indywidualnym objęto 84.897 osób. Nakład podręczników, jak elementarze, przewodniki dla nauczycieli, podręczniki do różnych przedmiotów, specjalne wydawnictwa do nauki alfabetów głuchoniemych i ociemniałych, wyniósł ogólnie 3.345.000 egzemplarzy.

Decydujący etap

W roku bieżącym likwidujemy ostatecznie analfabetyzm w Polsce. Dotychczasowe osiągnięcia przygotowały zwycięstwo na tym ostatnim decydującym etapie. Ale zwycięstwo to trzeba wypracować. Walka z analfabetyzmem musi być jeszcze bardziej usprawniona. Cały aktyw społeczny musi być wciągnięty do indywidualnego nauczania. Nie wolno też dopuścić do fałszowania przez „nadgorliwców” obrazu rzeczywistości w entuzjastycznych sprawozdaniach bez pokrycia. Prawda zawsze wyjdzie na jaw, a niezasiłowana krzywdą spotka niedouczonej analfabety.

Walczyć trzeba z ujawnionymi wypadkami obniżania wymagań na egzaminach dla absolwentów, urywania kursów przed wyczerpaniem programu dla przyspieszenia meldunków o zakończeniu walki z analfabetyzmem i podwyższania liczbowych wyników. Niedopuszczalne jest wszelkie stosowanie nacisku administracyjnego, używanie milicji w stosunku do opornych analfabetów, jak to miało miejsce w kilku wypadkach. Nie trzeba dowodzić szkoldliwości takich nadużyć.

Walczyć o to, by setkom efektywne meldunki: walczyć o świadomość setek tysięcy ludzi, o ich radość płynącą z oświaty, o ich dumę z udziału w życiu społecznym, że świadomego włączania się w proces budownictwa socjalizmu.

Walczyć o to, by setkom tysięcy ludzi otworzył się oczu na piękno „Pana Tadeu-

sza”, o to, by korzystali mogli ze skarbow naszej wspaniałej literatury, jak również literatury innych narodów.

W pierwszych szeregach walki o te porywające cele kroczy wielotysięczna kadra nauczycieli i pracowników oświatowych. Trzeba pomóc im w ich wyjątkowej, ofiarnej pracy, trzeba osobistym udziałem włączyć się do szeregów walczących.

Zobowiązania likwidacji analfabetyzmu

W dniu 1 Maja złożono meldunki o wykonaniu zobowiązań, którymi — czcząc święto solidarności międzynarodowego

Henryk Kozłowski

korrespondent „Głosu” w Wolsztynie

Moje doświadczenia z praktyki w redakcji

Moją nauką i chłopięcą mierzem o dziennikarstwie przerwała wojna. Zdawało mi się, że już nigdy nie będę miał możliwości „dostania się” na szpalty gazet. Powstanie Polski Ludowej dało mi i wielu podobnym szansę, o których przed tym nie mogliśmy nawet marzyć.

Gdy w roku 1945 ukazała się moja pierwsza notatka w „Głosie Wielkopolskim” — nie posiadałem się wprost z radości. Mimo wielu obowiązków służbowych i społecznych od roku 1949 zacząłem już pisać regularnie do swego ulubionego dziennika. Starałem się poprzez artykuły nie tylko informować o tym, co dzieje się w Wolsztynie, ale także poruszać zagadnienia Wolsztyńskie, wytykać niedociągnięcia, wskazywać drogi ich naprawy. Już nie przemawiała tu ambicja, ale poczucie obowiązku społecznego.

Gazety nasze nie są redagowane za biurka redakcyjnego. Nie wypełniają ich wątpliwej wartości prace „panów podręczników”, czy sensacje zabójstw, kradzieży, zbirów malżeńskich itd. Gazeta dzisiaj, to poniekąd dzieło twardej ręki korespondenta — robotnika, korespondenta — chłopca i korespondenta — inteligenta pracującego.

Dużo zawdzięczam redakcji, że potrafiła już pisać odpowied-

nie reportaże i artykuły problemowe. Sedno pracy dziennikarskiej poznałem na kursach i częstych naradach roboczych organizowanych przez „Głos”. Nie zapominam o systematycznym szkoleniu. Ale przyznam się, że jeszcze niedawno czytając „Głos” denerwowałem się, że znów obcięto mój „ważny” i długi artykuł. Za „obcinanie” kłamię (naturalnie w duchu) redaktora poprawiających artykuły, tzw. adiustatorów, z działu terenowego, a dzisiaj (raczej ich wszystkich razem)... najprzejmiej przepaszam.

Stanisław Grzelecki

Po prostu dlatego, że na pozytywne dla nas praktykach redakcyjnych sam bezlitosnie... „obcinałem” korespondencje swych kolegów z terenu. Poeciłem się przez tydzień przy biurku redakcyjnym. Codziennie przeglądałem i poprawiałem dziesiątki listów z miast, miasteczek, wiosek, szkół i zakładów pracy. Zrozumiałem wreszcie, że gdyby każdy „ważny” list z takiego na przykład Zaniemyśla umieścić w całości, nie starczyłoby w ogóle miejsca w „Głosie” na wiadomości z Zielonej Góry, Leszna, Kalisza i Gniezna, nie mówiąc już o „ważnych” wiadomościach z kraju i ze świata. W naszych świętych, krótkich zdaniach — jak wykazała moja praktyka w redakcji — musi mieścić się

Przed I Kongresem Nauki Polskiej O nowe oblicze pedagogiki polskiej

Ujęcie władzy w Polsce Ludowej przez klasę robotniczą zmieniło rewolucyjnie cały system oświaty. Stanęły przed nią nowe, zasadniczo odmienne od dotychczasowych zadania. Niepomniernie rozszerzy się zakres. Praca oświatowa objęła nie tylko dzieci i młodzież, ale po raz pierwszy w Polsce szerokie kręgi pracujących i dorosłych.

Nigdy jeszcze polskie słowo walczące, słowo prawdy i sprawiedliwości, nie docierało tak powszechnie do najszerszych mas narodu jak obecnie. Impetuujący postęp, jaki dokonuje się nieprzerwanie w naszym kraju w dziedzinie udostępnienia szerokim masom oświaty i kultury, nakłada poważne o-

bowiązki na pedagogów polskiej. Powstaje problem jak kształcić nowe kadry pracowników oświatowych i jakie metody zastosować.

Prezydent Bolesław Bierut, przemawiając w czerwcu 1950 r. do absolwentów Państwowych Liceów Pedagogicznych oświadczył:

„Zadaniem dzisiejszej szkoły w nowych warunkach władzy ludowej jest: wydobyc z każdej dziedzin wiedzy jej przeobrażającą i twórczą treść społeczną, tzn. uczynić z każdej umiejętności, zdobywanej w procesie nauki, oręż, ułatwiający człowiekowi jego zadania twórcze, jego walkę o lepsze i szczęśliwsze życie, ułatwiające dalsze poznawanie rzeczywistości, nie wypaczonej sztucznie przez interesy klas pasożytniczych.

Zadaniem nauczyciela wychowawcy jest uczynić z każdego dziecka i ucznia czynnego współpracownika w walce o przebudowę świata, bojownika o wyzwolenie ludzkości z kajdan przemocy imperialistycznej, gorącego patriotę, miłującego swój naród, ofiarującego mu cały swój młodzieńczy zapal i swoje uzdolnienia, całe swe serce i wszystkie swoje siły”.

W myśl tych wskazań czołowi pedagogicy polscy w ramach prac przygotowawczych do I Kongresu Nauki Polskiej podjęli próbę zasadniczego rozwiązania tego problemu. Trzeba było odważnie spojrzeć na bilans przedwojennego czterćwecia i na bilans wojennego pięciolecia oraz na zadania planu 6-letniego. Trzeba było podsumować dotychczasowe pasywa i aktywa i wyciągnąć wnioski natury personalnej i organizacyjnej w sensie ogólnopolskim.

Jeżeli porównamy dzisiejszy system oświaty z systemem przedwojennym dostrzeżemy nie tylko zasadnicze różnice ideologiczne, lecz również bardzo poważne różnice ilościowe. Mamy dziś znacznie więcej szkół podstawowych i średnich. Wielokrotnie liczniejsze jest szkolnictwo zawodowe. Istna rewolucja nastąpiła, jeżeli chodzi o szkolnictwo dla dorosłych. A dalej plan 6-letni wymaga setek tysięcy ludzi wykształconych. Oznacza to jeszcze więcej szkół, kursów, świetlic, domów kultury i jeszcze więcej nauczycieli i pracowników oświatowych. I tu

wyplwają zagadnienia nowych kadry.

Przedwojenna polska pedagogika realizowała klasowe cele wielkiego, przeważnie obcego kapitału. Była to na wskroś kosmopolityczna teoria wychowania. Amerykański pragmatyzm, austriacko-niemiecki freudyzm tak dziś popularny w USA, faszystowskie koncepcje pedagogiki i kultury znajdowały w uniwersytetach polskich licznych zwolenników i głosicieli. Tylko nieliczni oddani nauczycielstwa hoklowali postępowym tendencjom w pedagogice polskiej. Dziś, gdy oświata stała się potężną dźwignią awansu społecznego setek tysięcy ludzi pracy, gdy walczą o budowę podstaw ustroju socjalistycznego, zagadnienie przebudowy szkolenia kadr pedagogicznych jest zadaniem pilnym i politycznie doniosłym.

W wyniku rewolucji oświatowej treść wykładanych przedmiotów uległa zmianie. Jest oczywiste, że przy nowej treści stare przygotowanie nauczycieli i ich metody dydaktyczne nie mogą być nadal stosowane. Poza tym metody nauczania odpowiednie dla młodzieży nie zawsze nadają się dla dorosłych. Stosowanie tych metod jest częściowo tylko celowe a często w ogóle niecelowe. Ale jakie wobec tego należy stosować metody? I tu odpowiedzialne zadanie spada na Państwowy Ośrodek Badań Programowych i Pedagogicznych, który sam jeden tego nie rozstrzygnie bez udziału zespołu wybitnych uczonych pedagogów. Podsekcyjja Pedagogiki i Psychologii I Kongresu Nauki Polskiej zajęła się tym problemem i przygotowała odnośne referaty i wnioski.

Chodźcie tu będzie nie tylko o wyszkolenie pedagogów, którzy będą uczyli w liceach pedagogicznych, ale i tych, którzy będą szkolili pracowników opiekuńczo-wychowawczych dla domów dziecka, instytucji ZMP, ZHP itd. a dalej nowa socjalistyczna pedagogika polska musi dać krajowej kadry oświatowców dla dorosłych (domy kultury, domy społeczne, kursy, świetlice itp.) i zająć się wyszkoleniem tych, którzy prowadzić będą stałą akcję dokształcania pedagogicznego nauczycieli szkół podstawowych, ogólnokształcących i zawodowych. Pamiętajmy, że według stanu z 1 stycznia 1951 r. mamy 20. 399 niewykwalifikowanych nauczycieli, którzy wymagają specjalnej nad sobą opieki. A jest to bardzo cenny materiał kadrowy, młody, pełen entuzjazmu, wyrastający już w nowej Polsce Ludowej i związany z nią klasową swą przynależnością.

I Kongres Nauki Polskiej zajmie się sprawą szkolenia nowych kadr pedagogicznych jako zagadnieniem pierwszorzędnej wagi dla Państwa, zgodnie z zadaniami Planu 6-letniego oraz uchwałami V i VI Plenum Partii.

Tylko te nowe kadry będą w stanie pogłębić w masach młodzieży i dorosłych uczucie patriotyzmu i dumy narodowej z osiągnięć oświatowych Polski Ludowej i mobilizować naszerze masy ludowe pracowników oświatowych, pracowników sieci bibliotek i czytelników aktywny bibliotek młodzieży oraz rodziców w w szerokim froncie narodowym do walki o pokój i realizację planu 6-letniego. W dziedzinie tej zrobiono już dużo, zaś Kongres Nauki Polskiej dokona zasadniczego i trwałego przełomu w pedagogice polskiej.

Fr. Hryniewicz

Co się dzieje z listami Czytelników?

Takie pytanie zadał mi jeden z czytelników, mocno zniecierpliwiony, tym, że w ciągu trzech dni nie odpowiedziano mu na list i nie wyszukano mu posady. Ulokowałem więc gościa w fotelu i zacząłem go wachlować swą własną chustką, aby się nieco uspokoił. Gość wyglądał bowiem apoplektycznie, z wyraźną skłonnością do nagłego paraliżu. O wypadek nie trudno!

Po czym w te odezwałem się słowa: „Mój panie, jak pewnie Panu wiadomo, gazeta przestała być dziś wyłącznie informatorem. Winna ona spełniać również rolę organizatora naszego życia i musi wejść w to życie i znać jego wszelkie przejawy, zle czy dobre. Dlatego to w interesie samej gazety leży najciszej przyjąć kontakt z czytelnikami, którzy osiada się właśnie przez Wasze listy. Stały się Waszymi powiernikami i proszę mi wierzyć, że nie lekceważymy sobie tego”.

— No tak, tak — ale jednak załatwiacie sprawy dościsł powoli...
— Nie zgodziłbym się z tym. Wła Pan jak wygląda historia jednego listu?

— No?

— Otóż, po przedwstępnych administracyjnych formalnościach, po zaksięgowaniu itd. otrzymuje on swą tematyczną przynależność.

Określa się więc jego tematykę. Z grubsza tematyka listów „Głosu Wielkopolskiego” obejmuje: leźnictwo, renty, opiekę społeczną, organizację społeczną, sprawy handlowe, ogólnomiejskie, mieszkaniowe, prawo, pocztę, komunikację, sprawy młodzieżowe, kulturalne, informacyjne, prowincjonalne.

— To aż tyle tego?
To tylko klasyfikacja najogólniejsza. Gdy czytelnik prosi o zwykłą informację odpowiada się mu z mięskota. To są jednak listy „najłatwiejsze”. Zazwyczaj trzeba interweniować, domagać się wyjaśnień, zawiadamić władze nadrzędne o niedociągnięciu instytucji i tak długą kołatać, aż sprawy nie przeprowadzi się do końca. To jest robota wewnętrzną naszego działu, ta najistotniejsza, której wy nie widzieli.

— Ho, Ho!

— A tak: ho — ho! Stwierdzam, że sto razy łatwiej napisać błyskotliwy artykuł niż „wydobyć” dla biedaka mieszkankę, czy uznanie jego słusznych praw.

— Czy sprawdzacie wiadomości?

— Każda interwencja wymaga zawsze podwójnego sprawdzenia: od strony czytelnika u którego interweniuje i od strony czytelnika. Nierzadko wyczuwa się, że wróg wykorzystuje naszą

gotowość służenia czytelnikowi i dlatego trzeba bardzo uważnie ocenić każdy list i nie interweniować zbyt pochopnie bez sprawdzenia.

— A jak do Waszych interwencji odnoszą się instytucje?

— Na ogół bardzo poważnie. Wiedzą, że nie kierujemy się złośliwością, że nie psujemy im krwi bez potrzeby, że rzeczywiście chodzi nam o dobro ludzkie. Nie brak jednak i instytucji, które próbują po prostu zlekceważyć i głos krytyczny naszego czytelnika i nas. Nadsyłają odpowiedzi mętne i jako ten sprytny rybak, czekają: chwyci, czy nie chwyci. Zazwyczaj jednak nie chwyci i takie instytucje padają zawsze ofiarą swej przebiegłości. Niektóre próbują się obrazić, niektóre udają pokrzywdzoną niewinność, lecz wypadki skrajnie lekceważącego odnoszenia się do zażaleń są coraz rzadsze. Stwierdzić zasadniczo trzeba, że instytucje starają się załatwić sprawy uczciwie w myśl uchwały Rady Państwa Rady Ministrów i KC PZPR.

— Ale jednak nie wyszukaliście mi posady.

— Po pierwsze nie jesteśmy biurom pośrednictwa, nie wyszukujemy posad, ani mieszkań, lecz tylko interweniuje w sprawach słusznych i stwierdzonych, a po wtóre, pisał Pan do nas

dopiero przed trzema dniami. Najpierw musimy sprawę Pana zbadać, dowiedzieć się, czemu Pan zrezygnował z poprzedniej posady, a potem, jeśli słuszność jest po Pana stronie, to może jakoś zaradzimy: ładniebyśmy wyglądali wierząc każdemu na słowo czy list.

— Rozumiem, ale...

— Nie ma żadnego ale. Stwierdzenie stanu faktycznego to początek każdej interwencji. Jeśli np. jedna z sąsiadek chce „osmarować” drugą, jeśli ktoś komuś chce złośliwie i nie po ludzku podłożyć nogę, niech nie myśli, że wystarczy napisać tylko list do nas.

— To interesujące.

— Może bardziej zainteresuje Pana kilka cyfr. Czy wie Pan, że w lutym wpłyło do nas 744 listy, a w marcu 882. Czy wie Pan, że od 10—20 kwietnia poczta wysyłała ich nam na stół 2501! — Czy wie Pan, że w tych samych dniach załatwiliśmy dla naszych czytelników pomyślnie 87, zdawałoby się beznadziejnych spraw! A Pan chce, żeby go ulokować natychmiast na dobrej posadce. Może i mieszkanko w dodatku? — Tak od razu nie można. Ale za tydzień załatwimy i Pana...

— Już teraz rozumiem. Przyjdę za tydzień. Ten „Dział Listów i Interwencji” to jednak nie byle co.

SPECTATOR



SPORT

Z rozgrywek powiatowych w Czarnkowie

Rozegrano w pierwszej grupie mecze piłki nożnej w ramach rozgrywek powiatowych przyniosły wysokie zwycięstwa faworytom. W pierwszym spotkaniu Kolejarz z Czarnkowa odniósł łatwe i zasłużone zwycięstwo nad LZS Pianówka w stos. 7:2, mając zdecydowaną przewagę przez cały okres spotkania. W drugim meczu łatwy sukces odniósł LZS Jedrzejewo, pokonując wyraźnie czarnkowską Gwardię w równie wysokim stosunku 7:1. Dzięki temu zwycięstwu Ludowy Zespół z Jedrzejewa zajął obecnie drugie miejsce w swej grupie za Kolejarzem z Czarnkowa, kroczącym dotąd w rozgrywkach bez porażki. Mistrzostwa powiatowe cieszą się dość wielkim zainteresowaniem publiczności, która stosunkowo licznie przybywa na każde rozgrywkę. (S)

5 KRONIKA MAJ

Sobota
Ireny

Słońce w.: 4.12
zach.: 19.27
Księżyc w.: 4.08
zach.: 21.47

POGODA

Dziś: W północno-wschodniej części kraju dość pogodnie, na pozostałym obszarze zachmurzenia i miejscami nieznaczne deszcze. Temperatura maksymalna od +14 st. C do +20 st. C. Wiatry słabe z kierunków wschodnich.

Wczoraj: Temperatura powietrza godz. 7 +10 st. C, godz. 13 +17,4 st. C. Temperatura wody rzeki Warty godz. 8 +13,8 st. C. Stan wody rzeki Warty: 212 cm.

Ruzicka (CSR) wygrywa IV etap Wyciągu Pokoju

IV etap wyciągu Praga—Warszawa, Brno — Gottwaldowo długości 135 km, zakończył się zwycięstwem Ruzicki (CSR) w czasie 4:03:26, a w klasyfikacji drużynowej zwycięstwem Bułgarii. Drużyna Polska i NRD zajęły na tym etapie 2—3 miejsce.

Na 80 km Kapiakowi udało się ucieczka, podąża za sobą Wrzesińskiego i Hadasika oraz czterech zawodników NRD. Po 20 minutach jazdy grupa ta uzyskuje około 2 km przewagi. Reszta zawodników z Veselým na czele zwiększa tempo i na 30 km przed Gottwaldowem dołącza się do czołówki.

Decydująca o zwycięstwie walka rozegrała się na śliskich i deszczu ulicach Gottwaldowa. Osiąga mrokiej jeździł pada Hadasik, który przewraca się na zakręcie na 500 m przed metą. Na stadion w Gottwaldowie wjeżdżają jednocześnie Veselý i Ruzicka. Na finiszu Ruzicka jest szybszy. Pozostali 7 zawodników czółwki sklasyfikowano w jednakowym czasie — 4:04:26. Przejechali oni metę w następującej kolejności: Veselý (CSR), Ferri (Włochy), Iwanov (Bułgaria), Fensl (NRD), Jorgensen (Dania), Oestergaard (Dania), Olsen (Dania), Dimov (Bułgaria), Wrzesiński (Polska). Następnie metę przejeżdża 14 zawodników, również sklasyfikowanych w jednakowym czasie — 4:04:33.

Wśród nich na 16 miejscu jest Kapiak, na 21 — Wójcik. Hadasik zajął 26 miejsce w czasie 4:05:24, a Kłabiński i Pietraszewski 44—45 w czasie 4:14:29.

Klasyfikacja drużynowa na IV etapie: 1) Bułgaria — 12:13:25, 2—3) Polska, NRD — 12:13:32, 4) Rumunia — 12:13:55, 5) CSR — 12:16:07, 6—7) FSGT, Węgry — 12:16:21, 8) Włochy — 12:16:32, 9) Dania — 12:18:43, 10) Polonia francuska — 12:26:29, 11) Finlandia 12:36:37, 12) Triest — 12:46:58.

Klasyfikacja drużynowa po czterech etapach: 1) CSR — 61:40:51, 2) Węgry — 61:48:12, 3) Bułgaria 61:49:44, 4) NRD — 61:52:59, 5) Włochy — 61:57:00, 6) Polska — 61:58:54, 7) Rumunia — 62:03:59, 8) FSGT — 62:12:40, 9) Dania — 62:20:58, 10) Polonia francuska — 62:54:35, 11) Triest — 63:40:54, 12) Finlandia — 63:43:39.

Klasyfikacja indywidualna po czterech etapach: 1) Olsen (Dania)

20:29:32, 2) Ferri (Włochy) — 20:31:21, 3) Kissdala (Węgry) — 20:31:26, 4) Sore (Węgry) 20:31:28, 5) Meister (NRD) — 20:31:49, 6) Hadasik (Polska) — 20:32:16, 7) Sandru (Rumunia) — 20:33:20, 8) Dimov (Bułgaria) — 20:34:26, 9) Bordon (Triest) — 20:34:41, 10) Kreste (Bułgaria) — 20:35:39.

Dalsze miejsca Polaków: 12) Wójcik — 20:40:33, 32) Kłabiński 20:59:24, 40) Wrzesiński 21:12:29, 44) Kapiak — 21:22:15, 47) Pietraszewski — 21:33:55.

Kolejarz (Skalmierzyce) LZS Kręplanka (Ostrów) 6:0 (4:0)

Przy dużym zainteresowaniu ludności odbył się w Skalmierzycach ciekawy mecz piłkarski o mistrzostwo klasy powiatowej pomiędzy miejscowym Kolejarzem, a LZS-em „Kręplanka” z Ostrowa Wlkp. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Kolejarzy Skalmierzyckich w stos. 6:0, do przerwy 4:0. Gra szybka i ostra stała na dobrym poziomie technicznym. Bramkami podzielili się: Spierzak, Kruszynski i Kryszak po 2. Sedza zawodów ob. Kampe z Ostrowa Wlkp. wywiązał się ze swego zadania dobrze.

Spójnia I i Ib prowadzi zdecydowanie w mistrzostwach piłki nożnej pow. wrzesińskiego

Krocząca od zwycięstwa do zwycięstwa młoda rezerwa Spójni Ib pokonała w niedzielę drużynę wojskowych z Wrześni 2:1.

Gra była przez cały czas żywa, przy czym spójniści mają rażącą przewagę techniczną, wojskowi natomiast braki techniczne nadrobią ofiarnością i kondycją fizyczną.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Trepiński i Stefanak, dla pokonanych — z karnego lewy łącznik. Dalsze mecze w ramach rozgrywek powiatowych przyniosły następujące wyniki:

Stal (Września) pokonała zdecydowanie Gwardię (Września) 3:1.

Spójnia I (Września) pokonała swą imienniczkę z Miłosława 7:1.

Tabela			
Spójnia Ib (Wrz.)	5	10	24.5
Spójnia I (Wrz.)	5	10	24.6
WKS (Września)	5	5	17.8
Gwardia (Wrz.)	5	5	14.7
Stal (Września)	5	5	9.13
LZS (Strzałkowo)	4	3	4.14
Unia (Orzechowo)	4	0	3.19
Spójnia (Miłosław)	5	0	7.26

MIECZYSŁAW KNOCIŃSKI
korespondent „Głosu”

Wojewódzki bieg na przełaj

Wojewódzki bieg na przełaj na dystansie 3.500 m dla seniorów, 1000 m dla seniorów, 1500 m dla juniorów i 700 m dla juniorek odbędzie się w dniu 6 maja 1951 r. w Poznaniu na boisku Wojsk Szkolnych przy Drodze Dębińskiej.

W biegu tym startuje 5 seniorów, 5 juniorów, 2 seniorki i 3 juniorki z każdego powiatu (miasta), którzy uzyskają najlepsze wyniki w biegu powiatowym (miejskim). Skład reprezentacji na bieg wojewódzki może być powiększony o zawodników, którzy uzyskali czas równy lub nieco gorszy od zawodnika wyznaczonego. Zawodnicy dodatkowo mogą być delegowani na koszt organizacji lub własny. Zawodnicy klasy II mogą, ale

nie muszą startować w biegu powiatowym (miejskim), natomiast zawodnicy ci są zobowiązani do startu w biegu wojewódzkim.

Zawodnicy klasy I mogą dopiero startować w biegu centralnym, który odbędzie się w dniu 29 maja 1951 r.

Identyczne etapy biegów przełajowych, od powiatowego (miejskiego) — 7 X 1951 r. poprzez wojewódzki — 21 X 1951 r., o mistrz. Polski — 4 XI 1951 r. odbywają się na jesieni, by dać młodym, nieznanym talentom warunki wybiecia się i dojścia do końcowego biegu o mistrzostwo Polski.



Listy i ODPOWIEDZI

Pod rozważę

Nadchodzi okres wiejskich wczasów dla świata pracy. PBP „Orbis” wynajmując mieszkania u miejscowych gospodarzy organizuje dla każdego Ośrodka punkt zbiorowego żywienia. Jednym z takich wiejskich ośrodków wczasowych jest Łągów Lubuski, gdzie PBP „Orbis”, w porozumieniu z Prezydium GRN zaplanowało zorganizowanie wczasów dla 100 osób. Sprawa ta natrafia jednak na pewne trudności, gdyż nie ma tam odpowiedniej gospody. Miejscowa gospoda spółdzielcza jest w stanie wydać tylko 15 obiadów dziennie. Wydaje nam się, że Prezydium PRN i Prezydium GRN w Łagowie znajdują w swoim

terenie odpowiedni lokal, który dałoby się przerobić na wygodną i obszerną gospodę.
Dyrektor Okręgu Orbis
1093 Szczecin

Z notatnika bywalca

W czasie moich częstych podróży, zaważdziłem jak się to mówi, o miasto Turku. Jest tam tylko jeden punkt zbiorowego żywienia, ale dostarcza za to aż za wiele wrażeń. Na posiłek czeka się przeciętnie pół godziny. Taka jest zasada. Ale przynajmniej człowiek nie nudzi się obserwując bohaterki przeprawy kelnerów z piżkami. Sceny te są niezwykle emocjonujące i odrywają uwagę od brudnych nakryć, obrusów, noży i widelców.

Obok gospody mieści się kino, jedyne miejsce rozrywki w tym mieście. Ale nie można się nim niestety w pełni rozkoszować, gdyż w czasie seansów bileterzy wpuszczają późnoludzkich, którzy przeszkadzają punktualnym.

Może dałoby się to zmienić? 1111
St. Sadowski

Dziś na pierwszej stronie „Głosu Wielkopolskiego” Ankieta Działu Listów i Interwencji p. t.

„Dlaczego wezmę udział w Narodowym Plebiscycie Pokoju”?

Przetargi — licytacje

Spółdzielnia Pracy „Wzór” ogłasza przetarg na sprzedaż maszyny krojczącej marki Segbrecht. Powyższą maszynę oglądnąć można codziennie w spółdzielni „Pokój”, Poznań, ul. Garbary 31, II ptr. w godzinach od 8—14. Oferty należy składać w podwójnej kopercie zalakowanej pod adresem: Spółdzielnia Pracy „Wzór”, Poznań, Garbary 38, do dnia 15 maja br. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, oraz prawo powołania.

Pracownicy poszukiwani

6 pracowników do rozbioru warowni przyjmie Związek Inwalidów Cywilnych. Zgłoszenia: Poznań, ul. Dominikańska 7. K813

4 ślusarzy, spawacza dyplom., tokarza, 2 kotlarzy parowych, kotlarza miedz., instalatora wodnego — zatrudni Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego, Poznań, ul. Składowa 4. Podania względnie zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadry i Szkolenia — pokój nr 4 — parter. Warunki pracy i płacy wg Umowy Zbiorowej. K814

REPERTUAR TEATRÓW I KIN POZNAŃSKICH

TEATRY
OPERA IM. ST. MONIUSZKI — godz. 19 „Swan-tewit”
POLSKI — godz. 16 i 19 „Zemsta”
NOWY — godz. 19 „Zwykły człowiek”
KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 17 i 20 „Ciotunia”
MŁODEGO WIDZA — godz. 16 „Domek kotki”, godz. 18 „Czerwony krawat”

KINA
APOLLO — godz. 16, 18.15, 20.30 „Mussorgski” dozw. od lat 7; w niedzielę o godz. 10 i 12 „Piomienie” dozw. od lat 16.
BAŁTYK — godz. 14.30 „Kłopoty referenta Trziszki”, godz. 16.30, 18.30, 20.30 „Rwący potok” dozw. od lat 7; w niedzielę o godz. 10 i 12 „Kłopoty referenta Trziszki” dozw. od lat 8.
MUZA — godz. 14.30 „Renegat” dozw. od lat 16, godz. 16.30, 18.30 „dr Kowarz operuje” dozw. od lat 7; w niedzielę o godz. 10 i 12 „Renegat”
RIÁLTO — godz. 16; 18.20 „Ulica Graniczna” dozw. od lat 10; w niedzielę o godz. 10 i 12 „Czarodziejskie ziarno” dozw. od lat 6.

WYSTAWY
CBWA — Al Marcinkowski 28 — „Świat pracy w plastyce” — czynne od godz. 10—18.

SŁUCHAMY RADIA

Uspiesznego w wykonaniu zespołu światłowodowego: 14.45 (P-n) a) Pogadanka pt. „Bilans pracy poznańskich piływaków”. b) lokalne wiadomości sportowe: 17.00 Wiadomości populacyjne: 17.15 (P-n) Koncert muzyki ludowej. Wskonywcy: Ludowa Kapela i Chór Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Mariana Obsta, Włodzimierz Tomaszczuk — solo — flet; 18.00 (P-n) Fram, ze suity „Tańce polskie”. Kiesewettera; 18.10 (P-n) Poznański dziennik wieczorny; 18.25 (P-n) Audycja Państwa Wydział Szkoły Muzycznej. Wykonawcy: Bogusław Linette — fortepian, Antoni Pricko — flet; 18.45 (P-n) Interwjuujemy i przypominamy: 19.00 Muzyka; 20.00 Dziennik; 20.30 Przy śmiechu po relokacji; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.30 Koncert; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna.

Sobota, dnia 5 maja 1951 r.
PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)
5.05 Wiadomości poranne; 5.20 Koncert; 6.00 Wiadomości poranne; 6.05 (P-n) Główna; 6.15 Koncert; 7.00 Dziennik; 7.20 Wszelchnia Radiowa; 7.40 Muzyka; 7.55 Wiadomości poranne; 8.00 (P-n) Fram; z nr. opary „Halka”; Moniuszki (płyty); 15.30 Audycja szkolna dla kl. III—IV; 15.50 Muzyka; 14.20 Przegląd kulturalny; 14.30 Audycja szkolna dla klas licealnych; 14.50 Koncert; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.20 (P-n) Fram

Komunikaty

Oplerając się na wytycznych Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 XII 1950 r. w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń ludności, oraz krytyki prasowej na terenie urzędów i przedsiębiorstw państwowych, a dalej na uchwałę Centralnego Związku Spółdzielczego z dnia 6 II 1951 r. w sprawie wzmocnienia kontroli społecznej nad działalnością aparatu wykonawczego we wszystkich placówkach spółdzielczych, Zarząd PZGS „Samopomoc Chłopska” w Wolsztynie postanowił: w każdy piątek od godziny 8 do 13 Prezes PZGS-u, a w wypadku jego nieobecności V-ce Prezes w obecności, w miarę możliwości członka Komisji Rewizyjnej, przyjmować będzie Obywateli, Użytkowników spółdzielni, zgłaszających się z zażaleniami i uwagami. Jeżeli na ustalony dzień przyjęcia, a więc piątek przypadnie dzień wolny od pracy, dniem przyjęć staje się najbliższy dzień powszedni. Niezależnie od ustalonego dnia przyjęć przez Prezesa zainteresowani mogą składać zażalenia i uwagi lub na piśmie codziennie na ręce Inspektora Kontroli Wewnętrznej w PZGS „Samopomoc Chłopska” w Wolsztynie, ul. Armii Czerwonej nr 1. K810

Lekarskie
Dr med. Józef Anders przyjmie od godz. 15. Staszica 24, m. 4. 6013g

Lekarz-dentysta Janina Englewa wnowiła praktykę. Poznań, Sowińskiego 19, telefon 69-39 6143g

Wolne posady
Gospośia lub pomoc domowa potrzebna Malinowski. Poznań, Droga Dębińska 3d. 5960g

Pomoc domowa gotowaniem potrzebna. Poznań, Reanaprycyjnej 22, I ptr. 5988g

Gospośia samodzielna potrzebna — Poznań, Jugosłowiańska 13, od 8—10, 15—18. 6016g

Pomoc domowa, uczciwa i czysta do domu lekarza natychmiast potrzebna Telefon 61-88 wzgl. adres wskaże Głos Wielkopolski nr 6089g.

Pomoc domowa na wieś do domu i ogrodu zaraz. Oferty Głos Wlkp. dia 6118g.

Pomoc domowa potrzebna. — Zgłoszenia. Poznań, Prusa 1, m. 13, od 15—16. 6078g

Potrzebna zaraz uczciwa, samodzielna pomoc domowa z noclerciem. Poznań, Grunwaldzka 115, m. 1. 6127g

Nauka
Tańców ludowych nowoczesnych, wycucha Szurkówna — Szczurek, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a. 5348g

Sprzedaje
Gospodarstwo 10 ha, 10 km od Poznania sprzedam lub zamienię na dom na perwielkiej ulicy Poznań. Złożenia: Wrzesiński, Poznań, Moltego 7, m. 8. 6039g

Akordion 80-basowy „Hohner”, zupełnie nowy, sprzedam. Poznań, Daszyńskiego 19, m. 19, od godz. 15—19. 6025g

Wózek dla bliźniat, kozykowy, niklowy, dobrym stanie. Saemann, Czempid. 6085g

Motocykl DKW, NZ 350 sprzedam. Poznań, Maleckiego 31, m. 3. 6087g

Straptemyiczne sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 6088g.

Fortepian spiesznie sprzedam. Poznań, Czerwoniej Armii 5, m. 19. 6091g

Planina okazjennie sprzedaje — Mazaszyn Fortepianów, Poznań, Marcina 39, podwórzu. 6095g

Strontomycynny 15 gramów — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 69, m. 39. 6096g

Motocykl NSU setkę sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 97a, Iaklernia. 6100g

OGŁOSZENIA DROBNE

Aparat radiowy, walizkowy, 3. zakresowy, prąd. baterie: motocykl SHL, nowy, sprzedam. Zgłoszenia niedziela: Poznań, Pałucka 33 (Sołacz). 6105g

Dywan niezniszczony, 2 X 3. tenis, Zielński, Poznań, Wrobleńska 17, od godz. 18—20. 6107g

Parcela willowa, 1356 m². Wnogrady, 20.000. Puszczykowo 1150 m², 25.000: barak mieszkalny, płyty cementowe — przonośny, 2-pokojowy, 7000. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 6112g

Penicylina amerykańska kry. stalciana, 2 miliony jednostek, tabletek 25, Poznań, Staro-liska, Staro-liska 41. 6116g

Motocykl DKW 200 cm³ sprzedam. — Poznań, Sonczna 5, m. 2. 6117g

Setka i rower męski sprzedam. Poznań, Grobla 7, warsztat szlarski, od 15—19. 6122g

Radio Blaupunkt i adapter. — Szamarzewskiego 46, m. 1. 6059g

Witaminy B 12 sprzedam. Poznań, Ratajska 16, m. 14, od godz. 16. 6061g

Brozki, kozycki, 14 karat, spiesznie sprzedam. — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 6062g.

PA9 szwedzki, 1000 tabletek, sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 6063g.

Penicylina amerykańska — 3.000.000, sprzedam. Poznań, Żupańskiego 18, m. 7. 6066g

Motocykl DKW setkę, dobrym stanie sprzedam. Poznań, Daszyńskiego 53, m. 3a. 5989g

Planino pierwszorzędnę sprzedam. Poznań, Nad Wierzbakiem nr 23, m. 1. 6023g

Opony 270 X 28, używane, tarcza, dobrym stanie tanio. — Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 5968g

Motocykl DKW, NZ 350 sprzedam. Poznań, Maleckiego 31, m. 3. 6087g

Straptemyiczne sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 6088g.

Fortepian spiesznie sprzedam. Poznań, Czerwoniej Armii 5, m. 19. 6091g

Planina okazjennie sprzedaje — Mazaszyn Fortepianów, Poznań, Marcina 39, podwórzu. 6095g

Strontomycynny 15 gramów — sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 69, m. 39. 6096g

Motocykl NSU setkę sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 97a, Iaklernia. 6100g

Dnia 3 maja 1951 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, w 65 roku życia, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec i dziadek, śp.
Jan Weber
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godzinie 11.50 w kaplicy cmentarza n. Górzynie. 6124g
rodzina

Dnia 3 maja 1951 r. zmarła w Bogu, po długich i ciężkich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona, nasza najdroższa i najukochańsza matka, droga siostra, śp.
w Englerów
Kazimiera Ossowska
przeżywszy lat 58.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 6 bm., w Szczecinie.
W głębokim smutku pogrążeni mąż, dzieci i rodzina
Szczecin, Gniezno, Poznań, Ostrów, Radom 6143g

KUPIMY MASZYNĘ do wytwarzania lodów
o pojemności 20—30 litr. z napędem ręcznym lub motorowym.
Zgłoszenia proszę kierować do Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Koźminie K801

Szuka lokatu
Młode pracujące małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego w Toruniu lub Poznaniu — oboj. (nie, Zgłoszenia: Teresa Sokołowska, Łódź, Wierzbowa 16B m. 18. K806

Zguby
Zgubiono książeczkę wojskową RKU Ostrowiec Świętokrzyski na nazwisko Józef Gut. 6056g

Zgubiono zaświadczenie II rejestracji wojkowskiej. Jan Koperwas, Zielona Góra. K807

Zgubiono legitymację Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Licealnego we Wschowie. Teresa Januszkiewicz. K808

Różne
Wolony, suknie ślubne, najmłodniejsze, wypożyczam, wolony upinam Poznań, Mickiewicza 28. 4644g

Kawa — Palarnia, Poznań Szewska 7. Upalamy, mielimy każda ilość. 476p

Kapelusze damskie, Z. Boro-wicz, Poznań Ślusarska 3. Nowości duży wybór. Przeróbki wklejone szybko 5923g

Dnia 3 maja 1951 zasnąła w Bogu moja najukochańsza żona, nasza droga matka, babcia i prababcia, śp.
z Nowackich
Antonina Stelmaszykówna
przeżywszy lat 78.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 6 bm., o godz. 13 z domu żałoby w Prośnie.
W smutku pogrążona rodzina
Powózki będą na stacji Ostrówki o godz. 13. 6106g

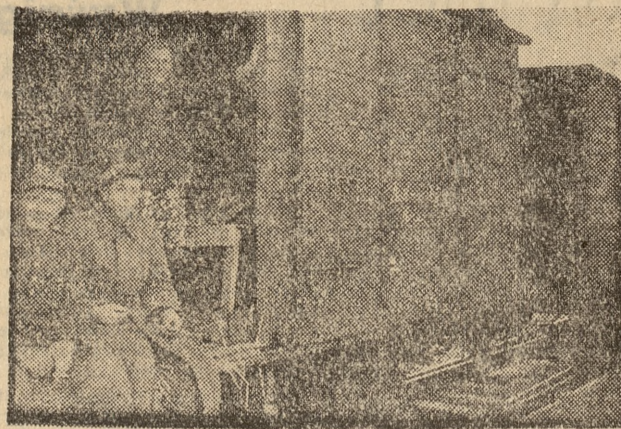
Dnia 4 maja 1951 zakończył swe pracowite życie, po krótkich cierpieniach, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, dziadek i pradziadek, śp.
Konstanty Drows
przeżywszy lat 88.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 6 maja br. w Chodzieży.
Stroskana rodzina
Chodzież, Poznań, Bydgoszcz

Zacząły się „Dni Oświaty, Książki i Prasy“

w Wolsztynie

w Gnieźnie

Jadą pomóc rolnikom szczecińskim



W dniu 26 kwietnia wyjechało ze stacji Wojciechowo w powiecie jarocińskim 10 rodzin rolników, udając się z całym swym dobytkiem do województwa szczecińskiego, by włączyć się tam w nurt nowej pracy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Przesiedleńcy pracowali w PGR w Chytrowie. Większość z nich przebywała w gromadzie od urodzenia. Świadomi tego, że zadania planu 6-letniego wymagają pomagania placówkom w innych okręgach, rolnicy zaoferowali swe siły gospodarstwom w których brak jest sił roboczych.

Dla przesiedleńców przygotowano specjalne wagony na przewóz mebli i inwentarza żywego. Wyjeżdżających żegnali serdecznie miejscowi ludzie, przedstawiciele Partii oraz dyrekcja zespołu PGR z Chocicz. Dzieci otrzymały na drogę paczuski ze słodyczami.

Odjazd nastąpił w atmosferze radosnej wiary w dobrą przyszłość i jeszcze korzystniejsze warunki pracy. (S. R.)

Dla sprawnego przeprowadzenia „Dni Oświaty, Książki i Prasy“ na terenie pow. wolsztyńskiego został powołany Obywatelski Komitet składający się z 11 osób z ob. Wacławem Zygmantakiem na czele. Podobne komitety o podobnym „Dni Oświaty, Książki i Prasy“ powstały w wszystkich gminach powiatu.

Pierwsze dni od 3 maja poświęcone są w szczególności popularyzacji oświaty. W związku z tym rozpracowano dokładnie pięć kiermaszową na terenie pow. wolsztyńskiego.

W czasie trwania „Dni Oświaty, Książki i Prasy“ w szkołach zorganizowane będą wystawy prac uczniowskich oraz książek. Odbędzie się będą wystawy szkolnych gazetek ściennych obrazujących życie szkoły w bieżącym roku szkolnym.

W Dniach Oświaty zwiększony jest repertuar filmów dla młodzieży szkolnej. Zespoły artystyczne z szkół miejskich obsłużą programem artystycznym spółdzielnie produkcyjne PGR-y oraz większe zakłady pracy w mieście. Do wykonania zadań Dni Oświaty włączone jest całe nauczycielstwo.

Wszyscy pracownicy oświaty i organizacje młodzieżowe.

Jerzy Chudzikiewicz
korespondent „Głosu“

Z okazji rozpoczynających się w powiecie gnieźnieńskim Dni Oświaty, Książki i Prasy odbędą się we wszystkich bibliotekach gmin-

nych oraz punktach bibliotecznych wystawy biblioteczne, na których pokazane są przede wszystkim książki, omawiające zagadnienia ideologiczne i najważniejsze zagadnienia życia bieżącego.

Po raz pierwszy też przewiduje się spotkania czytelników, na których wymienione zostaną poglądy na temat tegorocznych „Dni“. Kilku przodowników czytelnictwa z powiatu odznaczonych zostanie nagrodami.

Między poszczególnymi bibliotekami zainicjowane zostało współzawodnictwo w celu zwerbowania jak największej liczby nowych czytelników w okresie tegorocznych Dni. (aw)

Ciekawa wystawa książki

W związku z Tygodniem Oświaty, Książki i Prasy uczniowie Państw. Liceum Ogólnokształcącego w Kole zorganizowali wystawę książki.

Wystawa składa się z trzech stoisk. Jedno przedstawia wyniki pracy biblioteczki szkolnej, tj. rozwój czytelnictwa wśród uczniów oraz historię powstania książki do chwili włączenia jej do księgozbioru. — Plansze obrazują zesławienia książek związanych z tematyką Święta Pracy, walki o pokój, o socjalizm. Gazetka ścienna zawiera artykuły związane z rozwojem literatury radzieckiej i polskiej.

Dział drugi — intriligatornia szkolna pokazuje pogłębione rozmaite fazy pracy ucznia — intriligatora. Mieszczą się tu również narzędzia intriligatorskie.

W trzecim stoisku rozłożone są czasopisma naukowe, popularno-naukowe i gazety abonowane przez szkołę oraz wykresy i fotografie z zakresu czytelnictwa.

Wystawa jest urządzona planowo, metodycznie i estetycznie. Wszystkie wykresy wykonali uczniowie klas dziesiątych. Ciekawa jest tablica pt. „Plan 6-letni w powiecie kolskim“ oraz tablice z fotografiami pisarzy współczesnych.

Wystawę książki i prasy mogą odwiedzać inne szkoły codziennie w godzinach od 16 do 18.

Fr. N.

Wszyscy staniemy w szeregach Obronców Pokoju

Gostyniacy o swym pobycie na pochodzie

Podczas wtorkowej defilady byliśmy świadkami, że front naszej walki o szczęśliwą przyszłość naszej Ludowej Ojczyzny objął wszystkie warstwy społeczne. Mogliśmy zaobserwować wyrażającą się i wzrastającą jedność wszystkich warstw Wielkopolski, skupionych wokół klasy robotniczej w walce o pokój i plan 6-letni. Nie zabrakło też reprezentantów wsi wielkopolskiej — przodowników i racjonalizatorów na roli, grup regionalnych w barwnych strojach i sportowców wiejskich, maszerujących przed trybuną.

Między innymi wyróżniła się grupa regionalna z chłopską kapelą na czele z Gostynią — swą piękną postawą i strojami budząc ogólny zachwyt i entuzjazm.

Oto co powiedziała nam jedna z członkiń tego zespołu Helena Berus:

„Jesteśmy nad wyraz wdzięczni naszemu Związkowi Samopomocy Chłopskiej, że dał nam możliwość oglądania tak wspaniałej manifestacji w której sami mogliśmy brać udział.“

„Patrząc na morze głów, otoczonych czerwienią i wznoszącą się w błękicie nad nami białą gołębią — mówi drugi członek zespołu Nowak — mimo woli porównuje się barwy te z naszymi strojami. Ogarnia nas wzruszenie, któremu niepodobna się oprzeć.“

Podobnie z przejęciem — mówi Feliks Hudy.

„Tę wspaniałą widowiską nie zapomnimy nigdy. Widzimy teraz jasno naszą drogę, jedyną drogę prowadzącą nas do dobrobytu, do socjalizmu.“

Z słuszną dumą spotkał na swój zespół jego kierownik Stanisław Dudziak — i mówi:

„Wszyscy staniemy w szeregach walczących o pokój, niech praca nasza na odcinku kulturalno-oświatowym będzie dowodem naszej gotowości do każdej pracy w codziennym życiu.“

— A jak zajdzie potrzeba i do obrony — dorzucają stojący w pobliżu postawni LZS-owcy.

Józefa Bzdrega, pełna zachwytu, mówi:
— Podczas defilady, mając przed sobą sztandar czerwonozielony, sztandar ZSCh serce mi rosło z dumy i radości. Mnie, córce malorolnego chłopca nie śniło się nawet przed wojną oglądać taki triumf i obraz naszego dorobku, dorobku mas pracujących. Po ujrzeniu tego wszystkiego, dołożę jeszcze więcej sił, więcej wysiłku.

ZNI

Repertuar kin. Kino „Paluczanin“ wyświetla od piątku do niedzieli film produkcji radzieckiej pt. „Bitwa Stalingradzka“, ser. I. W niedzielę, dnia 6 maja — poranek filmowy o godz. 14. Wyświetlana będzie wesoła komedia radziecka pt. „Świat się śmieje“.

Pielegnacja roślin zwiększa plony

Grunta gminy zbąszyńskiej położone wśród lasów i wód, należą do najuboższych w powiecie nowotomyskim. Mimo to przeciętna wydajność z ha jest duża. Wyniki te osiąga gmina wskutek starannej gospodarki.

Pierwszym zabiegiem pielęgnacyjnym ozimim to kontrola wodnic i brud podczas wiosennego puszczania wód. Nisko położone pola Nądnj i Strzyżewa, wymagały w tym roku sporo pracy. Gdy ziemia obeschła, nastąpiło bronowanie.

Plan przewiduje, że oziminy bardzo gęste, — którym grozi wylegnięcie — trzeba zwalować. Wzrost ozimim zostaje w ten sposób na krótko zahamowany, lepiej nasświetlają się

dolne kolanka, nabierają większej siły i tym energiczniej się prostują. Jeszcze lepszym zabiegiem pielęgnacyjnym jest większa dawka nawozów potasowych. Nawóz ten wpływa na większe usztywnienie źdźbeł słomy.

Gromady Perzyny, Przyprostynia i Nowa Wieś ponoszą straty szczególnie od perzu i chwastów. Tym gromadom zaleca więc plan pielęgnacyjny dostatecznie wczesne pielienie.

Odnosnie zbóż jarych przewiduje się stosowanie zabiegów ułatwiających wschody. Takim zabiegiem jest użycie na gruntach mocniejszych bronny. W Jastrzębsku Nowym i Stefanowicach przyjęło się używanie kolczaki.

Doświadczenie radzieckich agronomów wykazało, że deszcze padające na nieosłonięta roślinnością powierzchnię gruntów, rozbijają gruzelki i zaszlamowują tzw. naczynia włosowate i większe kanałki w glebie.

Również wiatry i słońce susząc zaszlamowaną powierzchnię, utrudniają wegetację roślin. Powodują bowiem zeskroplenie się gleby. Utworzenie skorupy pociąga za sobą zwiększenie nieużytecznego parowania. Ta sama skorupa hamuje wymianę gazów, wskutek czego następuje osłabienie działalności bakterii.

Ostrów przystępuje do walki ze stonką ziemniaczaną

W Ostrowie i powiecie omówiono w ubiegłym tygodniu akcję walki ze stonką ziemniaczaną. Tak w powiecie jak i w mieście zorganizowano komisje finansowe, kontroli i propagandowe. W najbliższych dniach sprawa walki ze stonką ziemniaczaną zostanie omówiona we wszystkich szkołach, w organizacjach społecznych, politycznych i zawodowych. Zostanie przygotowany do użycia znacznie zwiększony dotychczasowy sprzęt do walki ze stonką.

Akcja ochrony roślin rozciąga się również na niszczenie chwastów, szczególnie ostu, który jest szkodnikiem i siedliskiem chorób roślin.

Wznoszą się mury nowej bursy w GNIEZNE

Miś stworzenia bursy w Gnieźnie dla młodzieży robotniczo-chłopskiej, dojeżdżającej do szkół zawodowych w celu ogólnokształcących, kielkowała już od 1946 roku, jednak dopiero w ramach planu 6-letniego można było przystąpić do realizacji tego projektu. Trwającą już od szeregu miesięcy pracę nad postawieniem tego budynku przy ul. Żwirki i Wigury posunęły się już znacznie naprzód, a w dniu 1 Maja nastąpiła uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego w nowobudujący się gmach. Wmurowania dokonał i sekretarz KM PZPR Kamerman.

W imieniu robotników i majstrów Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Zarządu Budowlanego nr 7 w Gnieźnie przemówił robotnik Dąbrowski, stwierdzając, że umieszczone na transparencie hasło „Więcej synów ludu do szkół i wyższych uczelni — dla nich powstaje ta bursa“ stanowi dla pracy Zjednoczenia bodziec do tym intensywniejszej pracy. Na zakończenie odśpiewano hymn młodzieży.

Odnaczeni w dniu Święta Pracy

Na uroczystych akademiach z okazji Święta 1 Maja dokonano wręczenia nagród dziesiątkom pracowników ostrowskich zakładów pracy za ich wydatną pracę nad realizacją planu 6-letniego.

Fabryka Sklejek wyróżniła 19 osób. Nagrody od 150 do 400 zł otrzymali przodownicy pracy: Feliks Wojtkowiak, Henryk Szrajt, Maria Koleczko, Jan Myciek, Franciszek Bogaczyk, Stefan Skowronek, Marian Urbaniak, Józef Kujawa, Józef Jarmużkiewicz, Halina Merka, Stanisława Musiała, kolporter prasy Józef Szumniak, korespondent zakładowy Stanisław Kryjom, wóźni Kazimierz Przybyła i Antoni Woźniak, przewodnicząca koła Ligi Kobiet Kazimiera Kukula. Dyplomy uznania przyznane zostały racjonalizatorom Piotrowi Reselowi i Józefowi Hołodyńskiemu. Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Leśnego przyznał ob. Józefowi Jeziorkowi — przewod. Rady Zakładowej — odznaczenie związkowe.

Na centralnej akademii 1 Maja w Ostrowie przewodniczący Pow. Rady Związków Zawodowych ob. Sacha wręczył nagrody pieniężne za wydatną pracę zawodową i społeczną następującym nauczycielom z pow. ostrowskiego: Irenie Zwierzyckiej z Daniszyna, Czesławowi Dolnińskiemu z Uciechowa, Stanisławowi Grochowskiemu z Glińnicy, Leonowi Kolanemu z Odolanowa, Wandzie Pawłowskiej i Marianowi Sasowi z Sieroszewic.



w Ostrowie

Szkolenie kadry pracującej. — Kierownictwo Państw. Szkół dla Pracujących w Ostrowie, ul. Wolności 10, przyjmując zapisy uczniów od lat 16 do 30. Warunkiem przyjęcia jest przedstawienie dowodu pracy. Zakłady pracy zobowiązane są wysłać do szkoły tych pracowników w wieku od 16 do 30 lat, którzy nie mogą wykazać się wykształceniem 6 klas szkoły podstawowej.

„Z humorem na ty“. Państwowa Organizacja Imprez Artystycznych „Artos“ urządziła w dniu 6 bm wieczór rozrywkowy pt. „Z humorem na ty“ z udziałem siostr Do-Re-Mi. Wieczór zorganizowany zostanie dla młodzieży szkolnej o godz. 16, a dla starszych o godz. 20.

Wystawa książek. Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy otwarta została z dniem 3 maja br. w Publicznej Bibliotece Miejskiej przy ulicy Wolności 2 wystawa książek czasopism i prasy. Wystawę która będzie czynna od godz. 8 do 20 winien z odwiedzić każdy mieszkaniec miasta Ostrowa.

Pogonowie Ratunkowe: Ostrów ul. Kaliska 31, tel. 666
Oddział Redakcji: Ostrów, ulica Wolności 20, tel. 422.



Nadgorliwcy

Wśród ogromnej masy rezerwowanych, pracowitych i dzielnych kierowników spotkać czasami można tak gorliwego służbiste, że jego „wyczyny“ przerażają miarę słusznych poczynań i stają się szkodliwymi.



Jeden z takich nadgorliwców kryje się w Zarządzie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopskiej“ w Bojanowie w powiecie rawickim. Nie

wiadomo o co mu chodzi — o awans, dyplom, order lub prenię pieniądze. Bojanowski nadgorliwiec chce się zapisać złotymi gloskami na murach „Domu Chłopa“ w Warszawie i dlatego zarządził, że w sklepie obuwniczym Gminnej Spółdzielni nabyć można buciki dziecięce tylko pod warunkiem kupna 5-złotowej cegielki na budowę wspomnianego już „Domu Chłopa“.

No i na nic zdają się tłumaczenia kupujących, że cegielki wykupili już w zakładzie pracy, że nie wolno uzależniać sprzedaży jakichkolwiek towarów od składania ofiar itp. Cheesz buciki — daj na „Dom“. I ludziska klną, lecz dają a nadgorliwiec zaciera ręce z zadowolenia i śmieje się.

Czy będzie śmiać się dalej? Zapytajemy o to Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopskiej“ w Bojanowie i czekamy na odpowiedź. (As Pk)

REDAGUJE ZESPÓŁ Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19 (II piętro), narożnik ul. Marcellńskiej Centrala telefoniczna 42-76 i 64-75; dział miejski 79-88; dział depezy 16-61.
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Biuro Ogłoszeń R S W „PRASA“ Poznań ul. Gen. Świerczewskiego 3 Telefon 62-21 Konto PKO Poznań nr V-5220-110 Biuro czynne od godz. 7:00 — 16:30, w soboty do 14:30.
Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada